

GŁOS
DZIENNIK POMORZA
KOSZALIŃSKI74
lata

Środa, 16.09.2026

Relaks

Krzyżówki,
prognoza pogody
i co warto
obejrzeć w TV

Koszalin

Ruiny szpitala to nie plac zabaw. W każdej chwili może tu dojść do tragediiInternauta przesłał zdjęcie, na którym widać, jak młodzież bawi się w ruinach szpitala przy Górze Chełmskiej. To przepis na tragedię.
- Str. 3

Koszalin

Komu Saturn, komu? Baner na ścianie, sprzedaż ruszyłaDziałka z Domem Handlowym Saturn wystawiona na sprzedaż. Na jego murach zawieszono właśnie baner z taką informacją.
- Str. 4**Wraki straszą na koszalińskich parkingach.** Dlaczego straż miejska nie może po prostu ich odholować? - Str. 4**Elektryczne autobusy będą jeździć po Białogardzie.** Pieniądze są już zapewnione, to unijne wsparcie, a miasto ze swojego budżetu wyłoży niecałe 2,5 mln złotych - Str. 3

FOT. UM BIAŁOGARD

Region

Detektyw Rutkowski składa notatkę. Policja znajduje telefon zaginionej

Jakub Roszkowski

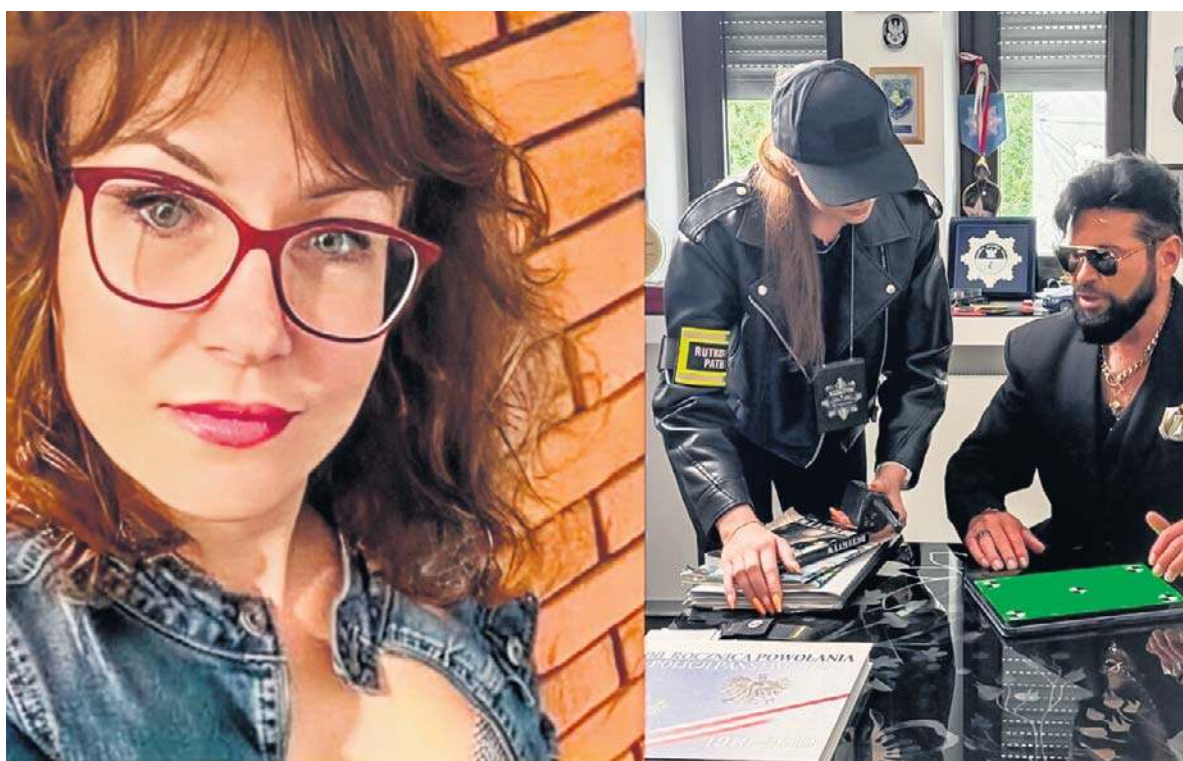
Do przełomowego zdarzenia doszło w poniedziałek wieczorem w sprawie zaginionej 37-letniej Koszalinianki Emilii Koprowskiej. Policjanci odnaleźli jej telefon. To może być kluczowy element w całym dochodzeniu. W poniedziałek konferencję w sprawie swoich ustaleń zwołał też sławny detektyw Krzysztof Rutkowski.

Konferencja detektywa Krzysztofa Rutkowskiego w hotelu Jan w Darłowie trwała ponad godzinę. To właśnie w sąsiedztwie tego obiektu ostatni raz widziano Emilię Koprowską, zaginioną od 30 sierpnia Koszaliniankę. Rutkowski bierze udział w poszukiwaniach kobiety. Razem z nim udział w spotkaniu wzięli bracia 37-latk.

- Dziś, zaraz po konferencji, pojawię się w komisariacie policji w Darłowie, by zeznać, czego dowiedzieliśmy się w sprawie - mówił detektyw Rutkowski. - Powiem, jaka naszym zdaniem okoliczność stoi za tym zaginięciem. Jestem wręcz zobowiązany do przekazania tych informacji, które mogą być kluczowe dla rozwiązania całej zagadki.

Według naszych ustaleń w notatce Rutkowski przekazał policjantom pewne informacje o osobie, która mogła poszukiwać wiedzy na temat zlecenia zabójstwa oraz ukrywania i pozbywania się ciała. - Zaznaczę jednak od razu, że nadal szukamy Emilii. Szukamy jej żywej. I wierzymy, że ona się odnajdzie cała i zdrowa - podkreślił brat zaginionej, pan Piotr.

- Zgłosiliśmy się do jasnowidza z Człuchowa, który wskazał trzy miejsca, niestety niewiele to pomo-

**W poniedziałek wieczorem policjanci odnaleźli telefon zaginionej 37-letniej Koszalinianki Emilii Koprowskiej. Konferencję w sprawie swoich ustaleń zwołał też sławny detektyw Krzysztof Rutkowski**

gło. Ale chwytałyśmy się wszystkiego, pójdziemy do samego diabła, bo jesteśmy zdesperowani - mówi pan Jerzy, drugi brat zaginionej Koszalinianki. Obaj bracia zaapelowali do wszystkich, którzy mają jakąkolwiek wiedzę o ich siostrze, lub zauważyli coś nietypowego w lesie, na polach, na wydymach, by dali koniecznie znać. Podali numer telefonu: 600 007 007. To numer alarmowy do Patrolu Rutkowski.

- Ja chciałbym podziękować wszystkim za pomoc i wsparcie w szukaniu Emilii. Dziękuję też policji za ekstremalne zaangażowanie. Wierzę, że wszystko to zakończy się dobrze, ale biorę też pod rozwagę inne, poważniejsze rozwiązania - zakończył detektyw Rutkowski.

KRAJ

„Wstyd na cały świat” - Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu. Wtorkowy „Financial Times” opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy.

ŚWIAT

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy, Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na od strony Białorusi

Przypomnijmy, od ponad dwóch tygodni poszukiwana jest 37-letnia Koszalinianka Emilia Koprowska. Ostatni raz widziano ją 30 sierpnia, podczas festiwalu muzyki techno w Darłowie. Wieczorem, po kłótni z mężem, kobieta oddaliła się i zniknęła. Do tej pory nie dała znaku życia. Ostatnią osobą, która ją widziała, był taksówkarz, który podwiózł kobietę w okolice hotelu. Zeznał, że była roztrzęsiona, płakała, ale zapowiedziała, że zadzwoni do niego później, by taksówkarz podwiózł ją do Koszalina. Jej samochód miał być uszkodzony.

Zaginięcie żony zgłosił jej mąż. Policja prowadzi od tamtej pory szeroko zakrojone poszukiwania, ale na razie nie informuje o przyjętych

hipotezach. Funkcjonariusze informują, że na razie nikt nie jest podejrzany ani podejrzewany w tej sprawie. W poszukiwaniach - poinformowali bracia zaginionej Emilii - pomaga pierwszy mąż 37-latk. U niego przebywa też synek pary. Z obecnym mężem nie utrzymują kontaktu.

- Co do odnalezionego w poniedziałek wieczorem telefonu należącego do Emilii Koprowskiej, zajęli się już nim informatycy. Wierzymy, że mogą na nim znajdować się kluczowe dla sprawy dane. Na razie jednak jeszcze nie wiemy, co się w nim znajduje - usłyszeliśmy wczoraj od starszej aspirant Izabeli Sreberskiej z Komendy Miejskiej Policji w Koszalinie.

POLECAMY

JUTRO: Na jakie zniżki mogą liczyć seniorzy? PIĄTEK: George Friedman o Rosji

16.09.2026

Środa

Dziś imieniny: Edyta, Kamila, Kornel
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Jarosław Jaz: Matecki wisi na płocie. Jakie czasy, taki Wałęsa

redaktor naczelny

Polska historia lubi się powtarzać. Najpierw jako dramat, potem jako farsa. W efekcie staje się wiralem w mediach społecznościowych. 14 sierpnia 1980 roku Lech Wałęsa przedostał się przez mur Stoczni Gdańskiej. Trwał strajk. Anna Walentynowicz została wyrzucona z pracy, robotnicy domagali się jej przywrócenia, podwyżek, gwarancji bezpieczeństwa i upamiętnienia ofiar Grudnia '70. Za chwilę miała narodzić się Solidarność, zatrzęść systemem i zmienić historię tej części Europy.

14 września 2026 roku przez płot przechodzi szczeciński poseł PiS Dariusz Matecki. Nie ma Stoczni Gdańskiej. Jest Akademia Wymiaru Sprawiedliwości. Nie ma milionów robotników stojących przeciwko komunistycznej władzy. Jest za to poseł, policjanci, relacja TV Republika i płot zakończony ostrymi szpikulcami, które bardzo skutecznie zniechęcają rozsądnego człowieka do sprawdzania swoich parkourowych możliwości metodą empiryczną. Policjanci próbują Mateckiego powstrzymać. Ostrzegają, że może się nabić na ogrodzenie. I wtedy pada zdanie, które na pewno przejdzie do annałów polskiego parlamentaryzmu: Jak się nabije na płot, to moja sprawa. Trudno wchodzić z tą sentencją w polemikę.

Wałęsa po swoim przejściu przez płot stanął na czele strajku. Matecki po swojej brawurowej przeprawie tylko się otrząpał. Pierwszy skok stał się jednym z symboli polskiej drogi do wolności. Drugi pewnie zostanie symbolem czasów internetowych me-mów i przez kilka dni wywoła jedyną możliwą reakcję u oglądających. Śmiech i politowanie.

©P

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
 „Głos Pomorza”
 „Głos Koszaliński”
 „Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gp24.pl

POGODA



dziś
20°C/14°C



jutro
18°C/12°C



Redaktor naczelny
 Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
 Marcin Stefanowski, Wojciech Frelchowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
 Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelchowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
 www.gp24.pl
 www.gk24.pl
 www.gs24.pl

Polska Press Makroregion Pomorze
 Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00, redakcja.gs24@polskapress.pl
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
 Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Elżbieta Zuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©P - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ROZMOWA

Kościół nie popiera ślubów plenerowych. Możemy zgubić istotę sprawy

Iwona Żurek (PAP)

Jeżeli komercyjna firma oferuje organizację ślubu w plenerze z udziałem katolickiego księdza, to coś tu raczej jest nie tak - mówi biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej Tomasz Sztajerwald.

Wiele par planujących zawrzeć sakramentalny związek małżeński marzy o ślubie w pięknej scenerii, najlepiej w plenerze - nad jeziorem lub pod lasem. Czy spotyka się ksiądz biskup często z takimi prośbami?

Faktycznie, nieznacznie wzrosła liczba osób proszących o zgodę na taki ślub. Młodzi chcą, aby był on uroczystością jak najmocniej zapadającą w pamięć. Pośród różnych propozycji dotyczących miejsca zawarcia związku małżeńskiego ślub plenerowy pojawia się jako opcja rozważana przez młodych.

Skąd się wziął ten trend?

Mam wrażenie, że to wpływ dzisiejszej kultury, szczególnie filmów, które oglądamy. Motyw ślubu na plaży o zachodzie słońca lub w pięknym, ukwieconym ogrodzie jest częstym zakończeniem romantycznych filmów. Scena ślubu jest szczęśliwym zwieńczeniem historii pary zakochanych. To bardzo mocno oddziałuje na wyobraźnię młodych ludzi, którzy zaczynają marzyć, by ich ślub wyglądał podobnie.

Jak do kwestii ślubów plenerowych odnosi się Kościół katolicki?

Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym przypomnieć, czym dla Kościoła jest małżeństwo wierzących. Jest ono sakramentem, a więc rzeczywistością, w której działa Bóg. W momencie ślubu małżonkowie stają przed Nim, by prosić Go, aby na początku ich wspólnej drogi był z nimi, błogosławił im i ich



FOT. DIECEZJA WARSZAWSKO-PRASKA

Bp. Tomasz Sztajerwald: - Ślub udzielony przez księdza rzymskokatolickiego, ale bez delegacji jest nieważny

prowadził. Właśnie dlatego Kościół przypomina, że miejscem najbardziej właściwym do zawarcia związku małżeńskiego jest świątynia, w której zresztą przyjmujemy także inne sakramenty. Krótko mówiąc, Kościół nie popiera ślubów plenerowych. Problem polega także na tym, że skupieni na zewnętrznej otoczce możemy zgubić istotę sprawy.

Młodzi nie zawsze rozumieją te argumenty. Czasami brak zgody na ślub plenerowy traktują jako zbyt formalizm lub brak zrozumienia ze strony księdza.

W takiej sytuacji kapłan powinien wyjaśnić młodym, że odmowa nie wynika z chęci uprzykrzenia im życia. Ważne jest, żeby zrozumieć, że przepisy kościelne zostały wypracowane jako odpowiedź na pewne nadużycia, które zdarzały się w przeszłości. Mają na celu chronienie osoby lub jej dobra duchowego. Na przykład przepisy mówiące, by ślub odbywał się w obecności świadków, zapowiedzi czy wymóg obecności księdza podczas ślubu to odpowiedź na częste w przeszłości przypadki przymuszania kobiet do ślubu czy małżeństwa tajne, których później jedna strona się wypierała. Zapowiedzi, kursy przedmałżeńskie czy spisywanie protokołu,

na co często młodzi narzekają, mają chronić wiernych przed potencjalną szkodą, np. ślubem z osobą, która zataiła, że jest w innym związku małżeńskim. Wcale nie tak rzadkie są przypadki, że te procedury nawet współcześnie pomagały uniknąć osobistych tragedii.

W sieci można natknąć się na ogłoszenia firm komercyjnych, które w swojej ofercie mają ślub kościelny w plenerze. W ogłoszeniach nie precyzują, jakiego wyznania jest duchowny, który będzie ten ślub błogosławił. Czy zdaniem księdza biskupa jest możliwe, żeby chodziło o ślub z udziałem księdza Kościoła Rzymskokatolickiego?

Zalecałbym ostrożność. Jeżeli komercyjna firma oferuje organizację ślubu w plenerze z udziałem katolickiego księdza, to trzeba jasno powiedzieć: coś raczej jest tu nie tak. Kościół katolicki bardzo mocno tę kwestię reguluje. Czasem można uzyskać zgodę na taki ślub, ale zawsze w trybie indywidualnym, raczej nie automatycznie.

Para, która zdecyduje się na taki ślub, ryzykuje, że nie zostaną dopełnione wszystkie formalności z punktu widzenia prawa kościelnego albo cywilnego. Nawet ślub udzielony przez księdza rzymskokatolickiego, ale bez delegacji jest nieważny. Tym bardziej jeśli jest to duchowny innego wyznania. Warto przypomnieć sobie co na ten temat w oświadczeniu sprzed kilku miesięcy powiedziała archidiecezja gdańska.

Poza skutkami nieważnego ślubu z punktu widzenia sakramentalnego ryzykujemy też to, czy ślub taki będzie miał skutki cywilne, jeśli nie wiemy, jakim duchownym jest ten, którego proponuje dana firma. Poza tym, jeżeli jestem katolikiem i wiara jest dla mnie ważna, to absolutnie nie jest bez znaczenia, kto tego ślubu mi udziela.

KOSZALIN

Ruiny szpitala to nie plac zabaw. Tragedia o włos

Joanna Boroń

Zaniepokojony internauta przesłał nam zdjęcie, na którym widać, jak młodzież bawi się w ruinach szpitala nieopodal Góry Chełmskiej, który nigdy nie powstał. Przyznaje, że nie po raz pierwszy jest świadkiem takich „zabaw”. - To może się pewnego dnia zakończyć tragedią - komentuje i pyta, kto wtedy za to odpowie?

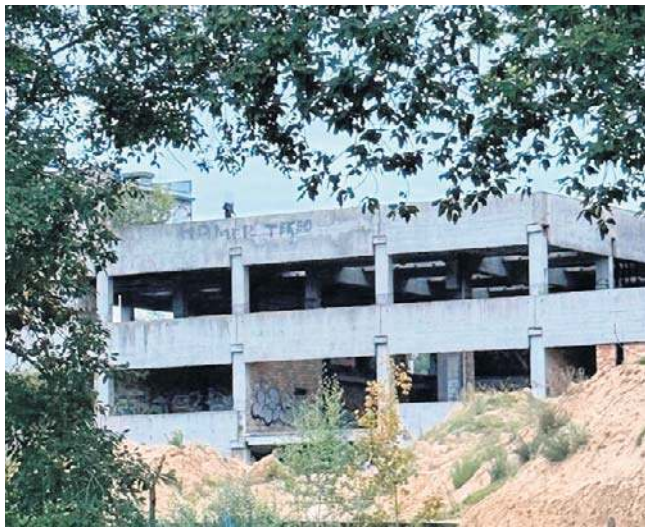
- Byli głodni, zakładałam, że pod wpływem alkoholu - opisuje. - Serce mi się na chwilę zatrzymało, gdy jeden z nich stanął na krawędzi dachu.

- Jeszcze kilka lat temu to byłby nie do pomyślenia, bo teren miał całkiem sprawną ochronę. Pamiętam, jak mój pies się tam dostał przez dziurę w płocie. Reakcja ochroniarza była natychmiastowa - wspomina.

I mówi, że odkąd na obrzeżach terenu zaczęły „rosnąć” domy, najprawdopodobniej zniknęła też ochrona. - Od wielu lat wiadomo, że szpital tu nie powstanie, ani nic innego - mówi. - Urzędnicy powinni się z tym pogodzić i zacząć działać. Ten „szkielet” budynku trzeba rozebrać, zrównać z ziemią.

Ten, jak to opisuje „szkielet”, to był przez lata problem Urzędu Marszałkowskiego.

Przypomnijmy: plany budowy nowoczesnego kompleksu na 1200 łóżek pojawiły się już w 1972 roku. Szpital przy ul. Leśnej miał mieć m.in. własną spalarnię odpadów i lądowisko dla helikopterów. Pod inwestycję przeznaczono około 14 hektarów u podnóża Góry Chełmskiej. W latach 1975-1977 państwo wywłaszczyło prywatnych właścicieli gruntów. Budowę rozpoczęto w 1983 roku, jednak z powodu problemów finansowych, a następnie



Zdjęcie nadesłał przez naszego Czytelnika. Ruiny niedokończonej budowy, a na górze ludzka sylwetka

zmian ustrojowych, inwestycja stopniowo wyhamowywała. Ostatecznie prace zostały wstrzymane na początku lat 2000. Historia niedokończonej inwestycji ma swój prawny ciąg dalszy. Ponieważ cel wywłaszczenia, jakim było stworzenie szpitala, nie został zrealizowany,

w 2013 roku część gruntów wróciła do dawnych właścicieli lub ich spadkobierców.

Jakub Kowalik, wicemarszałek, potwierdza: - Działki położone w Koszalinie w rejonie ul. Leśnej i ul. Słonecznej, na których prowadzona była budowa szpitala w większości zostały zwrócone po-

przednim właścicielom, bądź ich następcom prawnym, a teren niepodlegający zwrotowi na drodze postępowania administracyjnego był sukcesywnie sprzedawany i obecnie znajduje się w rękach prywatnych. W chwili obecnej Województwo Zachodniopomorskie jest jedynym właścicielem trzech działek, które to działki na podstawie Uchwały Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 9 kwietnia 2024 roku sprzedawane są w drodze przetargu. Najbliższy przetarg, odbędzie się 25 listopada.

Jak zdradza Zarząd Województwa już na posiedzeniu w dniu 24 października 2022 roku zrezygnował z ochrony.

- Podkreślenia wymaga, że teren zabudowany budynkami o różnym etapie zaawansowania w przeważającej większości leży na terenie, którym Województwo Zachodniopomorskie już nie włada - tłumaczy.

Kto więc podpowiada ze bezpieczeństwa na tym terenie?

W takich wypadkach zazwyczaj to właściciel niezabezpieczonego terenu ponosi odpowiedzialność za wypadek, jeśli zaniedbał obowiązek utrzymania go w bezpiecznym stanie. Ale od tej zasady są wyjątki. Jakże? Gdy poszkodowany wszedł na teren w sposób całkowicie bezprawny (np. pokonał wyrażne ogrodzenie i zakaz wstępu), a teren był należycie oznakowany oraz gdy wyłączną winę za wypadek ponosi sam poszkodowany (np. zachował się skrajnie nieostrożnie w oznaczonym miejscu) lub wystąpiła siła wyższa.

Policja prewencyjnie kontroluje okolice ruin szpitala, bo jak przyznaje Izabela Sreberska, oficer prasowa koszańskiej komendy, wcześniej dochodziło w tym rejonie do różnych potencjalnie niebezpiecznych sytuacji.

INWESTYCJE

Elektryczne autobusy będą jeździć po Białogardzie. Na razie jeżdżą w ramach testów

Jakub Roszkowski

Ponad 20 milionów złotych będzie kosztowała ta operacja, ale zdecydowana większość z tej kwoty to unijne wsparcie. Białogard dołoży jedynie 2,5 mln zł, w zamian dostanie całą instalację oraz cztery nowoczesne miejskie autobusy zasilane prądem.

Pieniądze są już zapewnione, to unijne wsparcie w ramach m. in. programu FENX, miasto ze swojego budżetu włoży niecałe 2,5 mln złotych, ale na nowe elektryczne autobusy miejskie w Białogardzie trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Konieczne jest ogłoszenie przetargu, wybór najkorzystniejszej oferty, wtedy rozpocznie się produkcja, a pojazdy mają pojawić się na ulicach miasta na przełomie 2028 i 2029 roku.

Warto jednak poczekać, bo dzięki temu zakupowi



Na razie na ulicach Białogardu elektryczne autobusy jeżdżą w ramach testów

zdecydowanie poprawi się stan techniczny wysłużonego już taboru autobusowego białogardzkiego Zakładu Komunikacji Miejskiej. Poprawi się komfort pasażerów, ale również zmniejszy koszty funkcjonowania całego przedsiębiorstwa, co może nie zmniejszyć, ale na pewno ustabilizuje ceny biletów.

- Dzięki całemu systemowi, czyli fotowoltaice, magazynowi energii i nowoczesnym ładowarkom będziemy mogli częściowo uniezależnić koszty funkcjonowania transportu od zmian cen energii i paliw oraz zwiększyć wykorzystanie własnej energii odnawialnej - przekonuje Emilia Bury, burmistrz Białogardu.

W ramach całego projektu miasto kupi dla spółki ZKM cztery elektryczne autobusy, wspomnianą instalację fotowoltaiczną, magazyn energii i oczywiście ładowarki do baterii. To oczywiście początek wielkiej operacji wymiany całego taboru na tzw. pojazdy zeroemisyjne.

AUTOREKLAMA



**Edukacja
w najwyższym stopniu**

strefaedukacji.pl

REKLAMA

0011583049

W związku z incydentem wycieku z firmy MyDr, ZOZ Ginekologiczno-Położniczy „Błasiński i Bukowiec/ sp. z o.o. w Koszalinie

użytkownik ich oprogramowania informuje,

że wykaz osób, których incydent dotyczy znajduje się na:

dane@mydr.pl

lub **www.bezpiecznedane.gov.pl**

lub **w oddziałach naszych przychodni.**

Osobom, których to dotyczy zaleca się zastrzeżenie numeru PESEL.

KOSZALIN

Komu, Saturn, komu? Baner na ścianie, sprzedaż ruszyła. Właściciel czeka na chętnych kupców

Piotr Polechoński

Działka z Domem Handlowym Saturn wystawiona na sprzedaż. Na jego murach zawieszono baner z taką informacją. Wkrótce kupić będzie można też cały sprzęt i akcesoria, które były wykorzystywane w trakcie wieloletniej działalności tego jednego z symboli Koszalina.

O takich decyzjach jako pierwsi poinformowaliśmy kilka dni temu. Przypomnijmy: w trakcie ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Członków Powiatowej Spółdzielni Spożywców „Pionier” - która jest właścicielem najstarszego domu handlowego w mieście - zostały podjęte dwie uchwały: jedna o sprzedaży działki na której stoi Saturn,



Ten charakterystyczny budynek powstał w 1965 roku. Czy w tej samej postaci przetrwa kolejne lata? To będzie zależać od nowego właściciela.

a druga o o dobrowolnej likwidacji samej spółdzielni (ta została założona 22 czerwca 1945 roku). Teraz decyzja w sprawie sprzedaży właśnie się materializuje. Na murach

Saturna zawieszono duży baner z przykrą dla Koszalinian związanych emocjonalnie ze swoim miastem informacją: działkę wraz ze sklepem można już kupić.

- Rzeczywiście, taki baner się pojawił, czekamy na oferty zainteresowanych kupców - mówi Maria Kacprzyńska, prezes PSS „Pionier”. - Jak już mówiłam, o ta-

kich, a nie innych, decyzjach zdecydowały kwestie finansowe i handlowe realia w jakich przyszło nam funkcjonować - dodaje nasza rozmówczyni. Zapowiada też, że za kilka dni będzie można kupić cały sklepowy sprzęt, urządzenia, akcesoria (trwa ich wycena).

Za jaką kwotę będzie można kupić działkę wraz z Saturnem? Tego prezes zdradzić nie chce. - To jest objęte tajemnicą handlową - wyjaśnia Maria Kacprzyńska.

Dodaje jednocześnie, że bardzo liczy na to, że sam charakterystyczny budynek nowy właściciel zostawi bez większych zmian. - Oczywiście, pewnie zmieni się jego charakter i przeznaczenie, ale mam nadzieję, że główna bryła zostanie. Ten budynek wpisał się tak mocno w koszaliński krajobraz, że jego

wyburzenie byłoby dużą stratą dla kształtowania lokalnej tożsamości - podkreśla. Czy nowy właściciel będzie on mógł wyburzyć ten charakterystyczny budynek? Tuż jest sprawa jest niejednoznaczna.

Aktualnie Saturn nie jest wpisany do rejestru zabytków, a konserwator nie zamierza wszczynać procedury wpisu. Inwestor nie będzie więc związany ograniczeniami wynikającymi z tej formy ochrony.

Z drugiej strony sam zakup nieruchomości nie daje automatycznie prawa do wyburzenia lub postawienia w jego miejscu nowej inwestycji. O tym, co ostatecznie będzie mogło powstać w tym miejscu, przesądzą obowiązujące dokumenty planistyczne i wydane decyzje administracyjne, a nie sam fakt zmiany właściciela.

KOSZALIN

Wraki straszą na koszalińskich parkingach. Dlaczego straż miejska nie może po prostu ich odholować?

Joanna Borroń

Stoją miesiącami, obrastają chwastami, zajmują miejsca parkingowe i szpecą okolicę. Dla mieszkańców sprawa wydaje się prosta: skoro samochód od dawna nie jest używany, powinien zostać usunięty. W praktyce przepisy stawiają jednak strażnikom miejskim konkretne wymagania. - Sam fakt, że samochód długo stoi i nikt nim nie jeździ, nie wystarczy - wyjaśnia Piotr Simiński, komendant Straży Miejskiej w Koszalinie.

Problem zna jedna z naszych czytelniczek, która od dłuższego czasu próbuje doprowadzić do usunięcia samochodu stojącego przed jej blokiem. Auto, jak twierdzi, od dawna nie jest używane. Z czasem zaczęło wręcz wtapiać się w krajobraz parkingu - wokół niego pojawiają się chwasty, a samo-

chód sprawia wrażenie pozostawionego bez opieki.

Czytelniczka niejednokrotnie zgłaszała sprawę Straży Miejskiej. Liczyła, że po kolejnej interwencji problem wreszcie zniknie. Tak się jednak nie stało. - Skoro samochód od miesięcy stoi w jednym miejscu, nikt nim nie jeździ, a do tego zarasta chwastami, to dlaczego straż miejska go nie zabiera - pyta nasza czytelniczka.

Okazuje się, że odpowiedź nie jest tak prosta, jak mogłoby się wydawać. Piotr Simiński, komendant Straży Miejskiej w Koszalinie, tłumaczy, że funkcjonariusze nie mogą odholować każdego samochodu, który mieszkańcy uznają za wrak.

Przepisy określają, kiedy takie usunięcie jest możliwe. Muszą być spełnione dwa podstawowe warunki. Po pierwsze, samochód musi znajdować się przy drodze publicznej, w strefie zamieszkania albo w strefie ruchu.

Po drugie, znaczenie ma stan techniczny pojazdu.



Usunięcie wraku z ulicy nie kończy się jednak na zabranie samochodu z parkingu.

O tym, że mamy do czynienia z pojazdem, który może zostać usunięty, mogą świadczyć m.in. brak tablic rejestracyjnych, wybite szyby, przebite opony czy brak lusterek.

To oznacza, że samochód może wyglądać na dawno nieużywany, a mimo to nie będzie podstaw prawnych do jego odholowania. - Sam fakt, że samochód stoi długo w jednym miejscu, nie oznacza jeszcze, że możemy go usunąć. Muszą zostać spełnione określone przepisami warunki - wyjaśnia komendant.

Tylko w tym roku koszalińscy strażnicy miejscy otrzymali 87 zgłoszeń dotyczących wraków i pojazdów, które mieszkańcy uznali za porzucone. Do tej pory odholowano 31 samochodów.

Dlaczego więc zniknęło ich tak niewiele, skoro zgłoszeń było prawie trzy razy tyle?

- W takich przypadkach zawsze najpierw kontaktujemy się z właścicielem. Dopiero gdy nie możemy do niego dotrzeć albo gdy zignoruje nasze wezwanie do usunięcia samochodu, podejmujemy decyzję

o jego odholowaniu - mówi Piotr Simiński.

To procedura, która wymaga czasu. Strażnicy muszą ustalić właściciela, skontaktować się z nim i dać mu możliwość usunięcia pojazdu. Dopiero kiedy te działania nie przynoszą efektu, można auto odholować.

Usunięcie wraku z ulicy nie kończy się jednak na zabranie samochodu z parkingu. Pojazd trafia na parking, a każdy dzień generuje kolejne koszty.

Samo odholowanie samochodu kosztuje około 350 złotych. Do tego dochodzi 20 złotych za każdy dzień przechowywania auta na parkingu - koszty są stałe i wynikają z Uchwały Rady Miejskiej.

W założeniu rachunek powinien opłacić właściciel pojazdu. W praktyce nie zawsze udaje się te pieniądze odzyskać.

I właśnie wtedy problem przestaje być wyłącznie problemem porzuconego samochodu. Staje się również wydatkiem samorządu.

W teorii sytuacja wydaje się korzystna dla miasta.

Zgodnie z tymi przepisami pojazd automatycznie przechodzi na własność gminy z mocy ustawy, jeśli nie zostanie odebrany przez osobę uprawnioną w terminie 6 miesięcy od dnia odholowania. Przypadek następuje również wtedy, gdy w ciągu tych 6 miesięcy nie uda się ustalić właściciela pojazdu.

Tyle że trudno mówić w tym przypadku o jakimkolwiek zysku. Zanim miasto będzie mogło pozbyć się takiego auta, musi m.in. ustalić jego wartość, a więc zlecić wycenę rzeczoznawcy, a następnie zorganizować transport i przekazanie samochodu do stacji demontażu oraz pokryć koszty jego zezłomowania.

A na tym wydatki wcale nie muszą się skończyć. Jeśli cała procedura się przeciąga, mogą pojawić się również kolejne obowiązki i koszty np. związane z obowiązkowym ubezpieczeniem OC.

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. Magdalena Bogusławska , Przychodnie Medyk, Kamień Pomorski
2. Yauhen Mikhnevich , Szpital Miejski im. Jana Garduty, Świnoujście
3. dr Marta Bobryk , Przychodnie Fabian, Szczecin
PEDIATRA ROKU
1. Cecylia Chetkowska-Wilk , NZOZ Słoneczko, Sianów
2. Marek Makowski , SPZOZ MSWiA - Poliklinika, Polczyn-Zdrój
3. Katarzyna Kilian Michniewicz , Przychodnia im. Jana Pawła II, NZOZ, Myślibórz
PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. Barbara Kuczyńska , Hospicjum im. św. Franciszka z Asyżu, Szczecinek
2. Kamil Kubus , SPWSZ, Szczecin
3. Agnieszka Tuziemska , SPWZOZ, Stargard
STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. dr n. med. Dominika Polak , Lighthouse Dental & Beauty, Szczecin
2. Michał Baranowicz , Stomatologia DentalLoft, Koszalin
3. Piotr Zaczkowski , Stomatologia Chrobrego, Stargard
POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. Grżyna Grzywacz , SPSR, Nowogard
2. Monika Swiecka , Szpital, Barlinek
3. Anna Zienkiewicz , CM Seli-Med, Chojna
GINEKOLOG ROKU
1. Ewa Knap , Szpitalne Centrum Medyczne, Goleniów
2. Antoni Bukowiec , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Koszalin
3. Józef Dylewski , SPSR, Nowogard
CHIRURG ROKU
1. Bogumił Maciąg , Samodzielny Publiczny Wojewódzki Szpital Zespolony, Szczecin
2. Ada Owczarska , Klinika Chirurgii Ogólnej i Chirurgii Ręki PUM Szczecin, Szczecin
3. dr n. med. Michał Duchnik , Dr Michał Duchnik - chirurgiczne leczenie otyłości, Szczecin
ORTOPEDA ROKU
1. Jarosław Pilarek , Indywidualna Praktyka Lekarska, Świnoujście
2. dr n. med. Agnieszka Dąbek , LUX MED, Szczecin
3. Krzysztof Pobłocki , Meritum, Kamień Pomorski
FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. Marta Chomik , Fizjo Odnowa - Marta Chomik, Szczecin
2. Oliver Pachuta , Olimed Centrum Medyczne i Fizjoterapii, Szczecin
3. Agata Garbadzka , Fizjo Dla Zdrowia, Darłowo
KARDIOLOG ROKU
1. Piotr Lizakowski , USK nr 1 PUM Filia, Police
2. dr n. med. Lidia Urbańska , Kardiolog dr n. med. Lidia Urbańska, Kołobrzeg
3. Michał Kusztal , Regionalny Szpital, Kołobrzeg
UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. Paweł Grzegórkowski , MedPoint, Szczecin
OKULISTA ROKU
1. Elżbieta Mańczyk , Indywidualna specjalistyczna praktyka lekarska Elżbieta Mańczyk, Stargard
2. dr n. med. Agnieszka Rutecka-Dębniak , SPLS Medicus, Szczecin
3. Agnieszka Kuligowska , Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2 PUM, Szczecin
DERMATOLOG ROKU
1. Beata Szymańska-Białek , Zachodniopomorskie Centrum Onkologii, Szczecin
LARYNGOLOG ROKU
1. Anna Dąbrowska , Świat Słuchu Dąbrowska & Kowalczyk, Szpital USK-1 PUM, Szczecin
2. Maciej Kawczyński , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Szczecin
ANESTEZJOLOG ROKU
1. Elżbieta Zdanowska , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Pogorzelica
2. Zdzisław Wardziński , Szpital Powiatowy, Sławno
3. Monika Woroniecka , Szpital, Szczecinek
NEUROLOG ROKU
1. Witold Bogulas , CM Seli-Med, Chojna
2. Małgorzata Niekrasz , SPWSZ, Szczecin
3. Bogusław Zawalich , Indywidualna Praktyka Lekarska, Tatów
RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. Piotr Scheithauer , WSPR, Szczecin
2. Paweł Kurek , MiMed - Usługi Ratownictwa Medycznego, Świeszyno
3. Zbigniew Grynkiewicz , WSPR, Szczecin
FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. Hubert Lizak , Apteka Ambrozja, Pyrzyce
2. Małgorzata Pyc-Janicka , Apteka Portowa, Szczecin
3. Daria Poźniak , Punkt apteczny, Rajkowo
RADIOLOG/TECHNIK ELEKTORADIOLOG ROKU
1. Ewelina Wawrzyniak , Affidea, Szczecin
2. Maja Zblewska , Szpital Wojewódzki im. Mikołaja Kopernika, Koszalin
ONKOLOG ROKU
1. dr Iwona Damljanović-Wadawik , Zachodniopomorskie Centrum Onkologii, Szczecin
2. Dorota Nowak , Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 im. prof. Tadeusza Sokołowskiego, Szczecin
3. Izabela Bohdziewicz , Prywatna Praktyka Lekarska, Koszalin
PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. Daniel Mastowski , Gabinet Psychologiczno-Psychoterapeutyczny Pomagamy Zrozumieć, Szczecin
2. Sylvia Niewiadomska , Centrum Psychoterapii Pillow, Szczecin
3. Katarzyna Brzezińska , Psycholog Katarzyna Brzezińska, Szczecin

To oni pomagają, gdy tu boli, a tam strzyka

- Drugi tydzień głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami, a dziś przedstawiamy kolejne historie jego uczestników - zapowiada Ewelina Żuberek, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej. Tym razem wyjątkowe światło kierujemy na fizjoterapeutów, osteopatów. Do ich gabinetów często trafiamy przede wszystkim wtedy, kiedy ciało zaczyna nas ograniczać. Kiedy tu boli, tam strzyka, głową nie możemy pokręcić, kolano przeskakuje, łupie w kręgosłupie, a każdy krok nagle staje się problemem... Kiedy po ura-

zie, operacji albo dniach życia z bólem chcemy po prostu znowu normalnie żyć! Fizjoterapeuta nie pracuje jednak tylko z miejscem, które boli. On wytrwale szuka przyczyny, obserwuje, pyta. Analizuje wyniki badań i sposób, w jaki działa całe nasze ciało. - Hipokrates to także okazja, żeby pokazać ludzi, którzy na co dzień stoją za tymi poszukiwaniami, żebyśmy wrócili do sprawności - tłumaczy dziennikarka, dzięki której możecie poznawać bliżej różnych uczestników naszego plebiscytu. [Szczegółów szukajcie na: gk24.pl/hipokrates](https://gk24.pl/hipokrates) i gs24.pl/hipokrates

- Fizjoterapia to nie tylko ćwiczenia i techniki terapeutyczne - mówi

- Fizjoterapię wybrałam, ponieważ od zawsze interesowało mnie, jak funkcjonuje ludzkie ciało i jak można poprzez odpowiednio dobrany ruch oraz terapię pomóc drugiej osobie wrócić do sprawności - wyjaśnia Natalia Ducka (Fizjo WySpa, Przecław). Najbardziej fascynuje ją to, że każdy pacjent jest inny i wymaga indywidualnego podejścia. Daje jej ogromną satysfakcję obserwowanie nawet małych postępów, kiedy pacjent zaczyna lepiej funkcjonować, odzyskuje sprawność, pewność siebie i wiarę we własne możliwości. Jest kilka takich historii, jakie zapamiętała, ale szczególnie zapadł jej w pamięć pacjent,

który początkowo miał bardzo małą wiarę w możliwość poprawy swojego stanu. - Jego postępy były powolne i wymagały dużo cierpliwości zarówno z jego strony, jak i mojej. Z czasem jednak zaczął odzyskiwać sprawność i samodzielność. Fizjoterapia to nie tylko ćwiczenia i techniki terapeutyczne. To też relacja z pacjentem, wsparcie, motywowanie i czasami po prostu, a może przede wszystkim obecność drugiego człowieka - mówi. Stara się być dla swoich pacjentów fizjoterapeutką uważną, empatyczną i zaangażowaną. Jej największą zawodową siłą jest umiejętność budowania relacji opartej na zaufaniu.



Po 15 latach pracy największą wartością wciąż jest zaufanie pacjentów

Oliver Pachuta (Szczecin) opisuje, że fizjoterapia od 15 lat jest dla niego czymś więcej niż zawodem. To pasja, którą nieustannie rozwija, mając możliwość realnego wpływu na jakość życia swoich pacjentów. W pracy łączy doświadczenie, wiedzę i indywidualne podejście do każdego człowieka. Pasja do fizjoterapii i chęć stworzenia miejsca opartego na tych wartościach sprawiły, że w tym roku stworzył własne Centrum Medyczne i Fizjoterapii Olimed. To kolejny etap jego zawodowej drogi i miejsce, w którym może w pełni realizować swoją wizję opieki nad pacjentem. Specjalizuje się w zaawanso-

wanej terapii manualnej, terapii wisceralnej oraz czaszkowo-krzyżowej. Pracuje m.in. z pacjentami z dolegliwościami kręgosłupa i stawów, migrenami oraz problemami w obrębie układu trzewnego. Nie koncentruje się wyłącznie na miejscu występowania objawu. Stara się zrozumieć jego możliwe przyczyny i spojrzeć na organizm jako całość. Nie pracuje według gotowych schematów. Terapie dobiera indywidualnie, a jego celem jest nie tylko zmniejszenie dolegliwości, ale przede wszystkim przywracanie pacjentom swobody ruchu, sprawności i rac komfortu codziennego życia.



PSYCHIATRA ROKU
1. dr Żaklina Borkowska , Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska Żaklina Borkowska, Szczecin
2. Luiza Reddig , SP ZOZ MSWiA, Szczecin
3. Jan Rył , Środkowopomorskie Centrum Zdrowia Psychicznego MEDISON, Koszalin
MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. Karolina Ostrycharczyk , One Day Med, Szczecin
2. Marek Marcinkiewicz , Gminny Ośrodek Zdrowia, Warnice
3. Karolina Gębska , Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska SPZOZ, Kołobrzeg

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU



FOKUS

• W sierpniu ceny towarów i usług konsumpcyjnych wzrosły rok do roku o 3,4 proc., a w porównaniu z lipcem o 0,4 proc.

POLITYKA

„Wstyd na cały świat”. Donald Tusk o doniesieniach ws. Orlenu

„Jak Polska straciła 230 milionów dolarów, próbując kupić za kryptowaluty ropę z Wenezueli”. Wtorkowy „Financial Times” napisał tekst poświęcony nieudanej transakcji spółki Orlen

oprac. Karolina Wrońska

Wtorkowy „Financial Times” opisał, że Orlen stracił 230 mln dolarów na transakcji związanej z zakupem wenezuelskiej ropy. Gazeta relacjonuje, że Orlen nadal próbuje odzyskać 230 mln dolarów wpłaconych jako zaliczka dla Hannon International, która jako pośrednik miała kupić 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy.

Do publikacji „FT” przed wtorkowym posiedzeniem rządu odniósł się premier Donald Tusk.

– Wstyd na cały świat. „Financial Times” pisze o największym, czy jednym z największych skandalach w historii naszego kraju. Cały świat dzisiaj o tym czyta – stwierdził Tusk. Stwierdził, że publikacja dotyczy „afery Orlenu za czasów Obajtka (byłego prezesa Orlenu Daniela Obajtka – PAP)”.

Dodał, że straty państwa polskiego tylko w tej jednej sprawie, choć śledztwo toczy się kilka, to 1,6 mld zł. – Są brudne interesy na paliwie, są kryptowaluty. Okazało się, że to właśnie kryptowaluty pomogły w realizacji tego brudnego interesu. Dziwni pośrednicy: Palestyńczyk, Chińczyk, Wenezuelczyk. Przekazanie gigantycznych sum pieniędzy bez żadnej gwarancji uzyskania paliwa. Później de facto zero paliwa i tak jak powiedziałem, 1,6 mld zł strat – podkreślił szef rządu.



FOT. PAP/PIOTR NOWAK

Premier przed posiedzeniem Rady Ministrów odniósł się do wtorkowej publikacji „Financial Times” na temat Orlenu

W ocenie premiera „możemy mieć do czynienia z siecią brudnych i bardzo groźnych interesów, która bardzo przerosła polityków PiS-u zaangażowanych w te biznesy”.

– Będę prosił prokuratora generalnego (Waldemara Żurka – PAP) o możliwie pilne przedstawienie pełnej informacji na tyle, na ile to jest możliwe na tym etapie różnych śledztw. Tak, żeby Polacy dowiadawali się o tym niekoniecznie z „Financial Times” i z prasy międzynarodowej, ale także od nas – zapowiedział Tusk.

mało znanych pośredników i kryptowaluty”.

Gazeta opisuje, że pod koniec listopada 2023 r. Samer Awad, wówczas szef szwajcarskiej spółki OTS należącej do Orlenu, spotkał się z Kam Ho „Alexem” Tse, założycielem spółki Hannon International z siedzibą w Dubaju. Podczas przyjęcia na łodzi towarzyszącego Grand Prix Formuły 1 Awad miał przekazać Tse, by załatwił Orlenowi dostawy wenezuelskiej ropy. OTS podpisał umowę na zakup ok. 6 mln baryłek wenezuelskiej ropy. Kontrakt wymagał zapłaty z góry, wynoszącej 2/3 całkowitej transakcji, czyli 230 mln dolarów.

„FT” zwrócił uwagę, że państwowy wenezuelski koncern PDVSA od dłuższego czasu oczekiwał jednak najczęściej opłat w kryptowalucie USDT, której kurs powiązany był z dolarem. Ścieżka ta pozwalała na omijanie amerykańskich sankcji. Tse po otrzymaniu pieniędzy przystąpił do zdobywania kryptowaluty, a jego firma zobowiązała się do dostarczenia ropy w trzech transzach, najpóźniej do 19 grudnia 2023 roku. Część pieniędzy utknęła jednak przy wymianie na USDT w zarejestrowanych w Dubaju firmach, a pośrednicy, do których zwrócił się Tse, nie byli w stanie zapewnić obiecanej ropy.

PAP

IMMUNITET

Grzegorz Braun bez immunitetu ws. Holokaustu

oprac. Karolina Wrońska

Parlament Europejski w głosowaniu w Strasburgu uchylił immunitet europosła Grzegorza Brauna. Sprawa dotyczy negocjowania przez niego Holokaustu.

Sprawa dotyczy wypowiedzi Brauna podczas publicznej debaty w Warszawie we wrześniu 2025 r., transmitowanej na żywo w internecie.

Według wniosku o uchylenie immunitetu Braun miał publicznie i wbrew faktom zaprzeczać zbrodniom ludobójstwa popełnionym w latach 1941-1944 przez funkcjonariuszy III Rzeszy w niemieckim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. W szczególności chodzi o jego wypowiedzi dotyczące zagłady żydowskich więźniów w komorach gazowych.

Wtorkowe głosowanie w PE nie oznacza uznania europosła za winnego, umożliwia krajowym organom sądowym prowadzenie dochodzenia lub procesu sądowego.

PE już kilkakrotnie uchylił immunitet Brauna. PAP

SEJM

Czarzasty zapowiada projekt ws. aborcji

oprac. Karolina Wrońska

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty zapowiedział, że koalicja rządząca powróci do rozmowy o zmianie przepisów dotyczących aborcji po zakończeniu sprawy ustawy o statusie osoby najbliższej.

– Powiedziałem swego czasu, to było pół roku temu, że najpierw zakoń-

czymy procedowanie w sprawie statusu osoby najbliższej – to robimy na tym posiedzeniu Sejmu – a potem wrócimy do spraw związanych z projektami wolnościowymi, jeżeli chodzi o kobiety. Ten Sejm zakończy procedowanie spraw związanych ze statusem osoby najbliższej. (...) No i wrócimy do rozmowy w sprawie ustaw aborcyjnych – zapowiedział.

Sejmowa komisja nadzwyczajna ds. rozpatrzenia projektów ws. aborcji miała się zebrać w poniedziałek. Posiedzenie jednak zostało odwołane z powodu, jak informowały portale TVN24 i TVP Info, braku stanowiska Ministerstwa Zdrowia. PAP

KRÓTKO

Warszawa

Straż Graniczna wykryła ponad 80 kg marihuany

Strażnicy graniczni z lotniska Warszawa-Okęcie przejęli ponad 82 kg marihuany. Narkotyki przyleciały z Kanady w przesyłce cargo i były ukryte w specjalnie zmodyfikowanych metalowych butlach – poinformowała Komenda Główna Straży Granicznej. W ich ujawnieniu pomógł Drops – pies służbowy wyszkolony do wykrywania narkotyków. Czarnorynkowa wartość przejętych narkotyków wynosi około 4 mln zł.

Zdrowie

Nowe terapie na liście leków refundowanych

Od 1 października na liście leków refundowanych znajdą się 24 nowe terapie – poinformowała we wtorek wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk. Refundacją zostanie objętych 13 terapii onkologicznych, 11 nieonkologicznych i 8 dedykowanych chorobom rzadkim. W przypadku 18 terapii refundacja obejmie nowe, tzw. częściowskaskazania, zaś w przypadku sześciu terapii zostaną rozszerzone dotychczasowe wskazania.

Ceny paliw

Czy będzie kolejny wariant programu CPN?

– Jeżeli prezydent podpisze złożoną ponownie ustawę o podatku od nadzwyczajnych zysków firm paliwowych, to rząd natychmiast zrealizuje kolejny wariant programu Ceny Paliwa Niżej (CPN) – poinformował we wtorek premier Donald Tusk. – Zobaczymy, na ile starczy środków, ale mam nadzieję, że tutaj już nikt nie może mieć wątpliwości, że tę ustawę trzeba podpisać – dodał.

PAP



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Na platformy cyfrowe trzeba nałożyć chomąto. Jak lejce popuścisz, to oni nie tylko najmłodszych, ale też najstarszych zaprowadzą na manowce.

KRZYSZTOF GAWKOWSKI

wicepremier i minister cyfryzacji

USA

Rosyjski oligarcha opłacił luksusowe wesele Trumpa Jr. „To po prostu prezent ślubny”

Kazimierz Sikorski

Bettina Trump, synowa prezydenta Donalda Trumpa, powiedziała w poniedziałek, że opłacone przez powiązanego z Kremlu oligarchę Umara Kremlowa dwa dni poślubnej zabawy były bezinteresownym prezentem od „drogiego przyjaciela”.

To reakcja na doniesienia, że Umar Kremlow wyłożył setki tysięcy dolarów na sfinansowanie weekendu ślubnego pary na prywatnej wyspie na Bahamach.

Para, określając Kremlowa „bliskim przyjacielem”, opublikowała na Instagramie oświadczenie wraz z 20 zdjęciami z wydarzenia. Napisała, że Kremlow „bardzo hojnie zorganizował dla nas dwa niesamowite wieczory świętowania po naszym ślubie”, nazywając to „niezwykle hojnym prezentem ślubnym od przyjaciela” i zaznaczając, że pobrali się podczas prywatnej ceremonii dzień przed wyjazdem na Bahamy.

Serwis ProPublica donosi, powołując się na dokumenty i rozmowy z trzema anonimowymi źródłami, że Kremlow pokrył koszty wynajmu prywatnych wysp i inne wydatki, takie jak pokaz sztucznych ogni i organizacja imprezy.

W majowym ślubie Trumpa Jr. z Bettiną Anderson, bywalczynią sa-

lonów z Palm Beach, uczestniczyło około 50 gości, w tym Jared Kushner i Ivanka Trump, Eric Trump oraz Tiffany Trump z mężem Michaëlem Boulosem.

Według ProPublica obecność Kremlowa i jego współpracowników wydawała się pozostałym gościom tym bardziej zaskakująca.

W tej uroczystości prezydent USA nie uczestniczył. Kremlow utrzymuje długotrwałe relacje z rosyjskimi władzami: na kilka dni przed ślubem wchodził w skład delegacji towarzyszącej Putinowi podczas wizyty w Chinach, wcześniej otrzymał od Putina Order Przyjaźni, a Ukraina nałożyła na niego sankcje z powodu powiązań z prezydentem Rosji.



Para nie widzi nic dziwnego w tym, że część ich wesela opłacił rosyjski oligarcha

BUDAPESZT

Węgierska rewolucja obyczajowa. Rząd zmienia przepisy anty-LGBT+

oprac. Robert Szulc

Rząd przedstawił w poniedziałek projekt ustawy uchylającej przepisy wprowadzone za rządów premiera Viktora Orbana, które zakazywały „promowania” homoseksualizmu wśród nieletnich.

Przedstawiony przez gabinet Petera Magyara projekt nowelizuje wprowadzoną w 2021 roku przez rząd Orbana ustawę i stanowi, jak zauważa agencja AFP, pierwszy wyraźny sygnał zmiany polityki w zakresie praw osób LGBT+ na Węgrzech.

Ustawa z 2021 roku wprowadziła zakaz udostępniania osobom poniżej 18. roku życia treści - jak to określono - promujących tzw. transycję i homoseksualizm, i była następnie wykorzystywana do zakazywania

organizacji marszów równości (Pride).

W kwietniu br. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że ustawa ta narusza prawo unijne.

Nowy projekt wprowadza przepisy zakazujące publikacji treści, które mogłyby „poważnie zaszkodzić fizycznemu, intelektualnemu, emocjonalnemu lub moralnemu rozwojowi dziecka”. Zdaniem węgierskiego rządu zasady te będą miały zastosowanie „niezależnie od orientacji seksualnej”, co pozwoli na ich dostosowanie do unijnych standardów.

W sobotę Magyar zasygnalizował, że rząd rozważa nowelizację ustawy z 2020 roku, która ogranicza prawo do adopcji wyłącznie do małżeństw i uniemożliwia adopcję dzieci przez pary jedнопłciowe.

PAP

LITWA

Myśliwce NATO zestrzeliły drona nad terytorium Litwy

oprac. Anna Nagel

Myśliwce NATO zestrzeliły drona, który wtargnął w przestrzeń powietrzną Litwy nad wschód od Kowna - poinformowało we wtorek po północy Narodowe Centrum Zarządzania Kryzysowego.

– Bezzałogowiec prawdopodobnie przedostał się na Litwę od strony Białorusi – podała agencja BNS. Początkowo po wykryciu drona przez radary ogłoszono alert o możliwym zagrożeniu powietrznym w rejonie Wilna, Trok oraz Kowna.

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda podziękował personelowi NATO za szybką reakcję. – Wraz z zintensyfikowaniem przez Rosję agresji przeciwko Ukrainie taka gotowość jest kluczowa dla naszego regionu. Wspólnie z naszymi sojusznikami Litwa będzie bronić swojej przestrzeni powietrznej – oświadczył litewski lider na portalu X.

Jak przekazało litewskim mediom kierownictwo Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego (NKVC), dron został zestrzelony nad obszarami wiejskimi.

Wspólne działania

Minister obrony Litwy Robertas Kaunas poinformował we wtorek, że wraz z szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem uzgodnił wspólne działania i mobilizację sił w celu wyjaśnienia okoliczności najnowszych incydentów z udziałem dronów w obu krajach.

– W nocy skontaktowałem się z ministrem obrony Polski, skontaktowaliśmy się natychmiast po incydencie – powiedział Kaunas litewskiej telewizji publicznej LRT.

HOLANDIA

Chaos na kolei. Władze podejrzewają sabotaż

oprac. Anna Nagel

Poważne zakłócenia objęły we wtorek holenderską kolej. Zdaniem zarządcy infrastruktury ProRail to prawdopodobnie wynik sabotażu.

Zakłócenia rozpoczęły się około godz. 5.30. Według ProRail problemy z systemami bezpieczeństwa stwierdzono w co najmniej 20 miejscach. Najbardziej dotknięte zostały połączenia między Utrechttem, położonym w środkowej części kraju,



Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się we wtorek z ministrem obrony Włoch

– Uzgodniliśmy, że wspólnie wyjaśnimy okoliczności, skoncentrujemy siły, aby ustalić wszystkie szczegóły – dodał.

Kaunas ocenił, że najnowszy incydent pokazuje, iż wojna Rosji przeciwko Ukrainie pozostaje intensywna i ma szeroki zasięg, mimo że działania wojenne toczą się w odległości ponad 1 tys. km od Litwy. – Niechęć Rosji do podjęcia negocjacji pokojowych wpływa na bezpieczeństwo również naszego regionu Morza Bałtyckiego – podkreślił.

Włoskie myśliwce w służbie NATO

Do incydentu odniósł się, po spotkaniu w Warszawie z włoskim ministrem obrony Guido Crosettą, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

– Dziś w nocy włoskie myśliwce operujące nad terytorium Litwy zestrzeliły rosyjskiego drona. O tym zostaliśmy poinformowani przez

naszych litewskich kolegów – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Zaznaczył, że był w nocy w kontakcie z ministrem obrony Litwy i była wówczas informacja, że to myśliwce NATO zestrzeliły rosyjskiego drona.

– Doprecyzujemy tę informację, to były myśliwce włoskie, piloci włoscy, w służbie NATO, działający w ramach misji Air Policing nad państwami bałtyckimi – powiedział Kosiniak-Kamysz.

Podkreślił, że jest to „wyraz praktycznej solidarności sojuszniczej, ochrona flanki wschodniej przez naszych sojuszników” oraz jest to „również ochrona Polski”.

Agencja BNS przypominała, że od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę na Litwie kilkakrotnie publikowano ostrzeżenia o możliwym zagrożeniu z powietrza, jednak po raz pierwszy dron nad terytorium kraju został zestrzelony. PAP

a jego częścią północną i wschodnią, jednak skutki awarii odczuwalne są w całej Holandii.

Zarządca infrastruktury poinformował, że na torach znaleziono umieszczone tam celowo materiały. W późniejszym komunikacie sprecyzowano, że do szyn przymocowano rury.

Wywołane zakłócenia w działaniu systemów bezpieczeństwa sprawiły, że nie dawało się ustalić, czy na danym odcinku znajduje się pociąg, a sygnalizacja automatycznie zmieniła się na czerwone światło. Na czę-

ści tras pociągi mogą poruszać się jedynie z niewielką prędkością.

ProRail poinformował, że pracownicy muszą sprawdzać całe odcinki torów, ponieważ wiadomo, na jakich trasach wystąpiły awarie, ale nieznane są wszystkie dokładne miejsca ingerencji.

Na razie nie wiadomo, kto odpowiada za incydent. Nie potwierdzono również, czy akcja ma związek z obchodzonym we wtorek w Hadze Prinsjesdag (Dniem Księcia), w którym rząd przedstawia założenia budżetu państwa na kolejny rok. PAP

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Zawał serca - objawy, leczenie, zapobieganie i powikłania. Co robić, gdy liczy się każda minuta?

PROFILAKTYKA

Nie tylko koronawirus, grypa i RSV. Tych 7 wirusów jest już w obiegu. Nie poddawaj się bez walki

Przestrzeganie zasad higieny, unikanie bliskiego kontaktu z chorymi osobami i szczepionki to kilka ze sposobów, które możesz zrobić, aby ograniczyć ryzyko zachorowania

G. Fedyk, A. Kamińska/PAP

Mimo że Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w maju 2023 roku ogłosiła koniec pandemii koronawirusa, to SARS-CoV-2 (w tym niebezpieczny FLiRT) wciąż pozostaje w obiegu. To niejedyny wirus, który należy znać. Sezon na infekcje zbliża się wielkimi krokami, a poza COVID-19 i gripą możesz zachorować na inne choroby. Oto 7 wirusów, które atakują:

Covid-19

Covid-19 to choroba zakaźna układu oddechowego wywołana zakażeniem wirusem SARS-CoV-2. W Polsce ludzie najczęściej chorują na wariant Omikron, w którego obrębie wyróżnia się podwarianty, m.in. Kraken (podwariant Omikron XBB.1.5); Pirola (podwariant Omikron BA.2.86); Eris (podwariant Omikron EG.5.1).

Objawy charakterystyczne dla Covid-19, to: katar, kichanie, ból głowy, ból gardła, zmęczenie, zaburzenia węchu i smaku.

Grypa

Grypa to jedna z najpowszechniejszych infekcji dróg oddechowych. Szczyt zachorowań przypada zazwyczaj na zimowe miesiące roku. Wirus grypy bardzo szybko mutuje, przez co przechorowanie daje krótkotrwałą odporność.

Do objawów grypy należą: nagła wysoka temperatura, bóle mięśni, uczucie zmęczenia lub wyczerpania, suchy kaszel, ból gardła, ból głowy, trudności z zasypianiem, brak apetytu.

Nudności i wymioty nie są częstymi objawami u dorosłych, ale czasami występują u dzieci. Większość objawów ustępuje po 1 do 2 tygodni od ich wystąpienia, ale suchy kaszel i ogólne zmęczenie mogą utrzymywać się przez kilka kolejnych tygodni.

Wirus RSV

Wirus RSV należy do rodziny paramyxowirusów. Zwykle powoduje objawy podobne do przeziębienia. Tak jak w przypadku innych wirusów oddechowych, do zakażenia dochodzi drogą kropelkową poprzez



Grypa, koronawirus i inne wirusy mogą być groźne dla twojego zdrowia. Przez to, że rozprzestrzeniają się w podobny sposób, możesz próbować się przed nimi chronić

bliski kontakt z osobą zakażoną. Okres inkubacji wirusa RSV wynosi od 2 do 8 dni. Jest szczególnie niebezpieczny u dzieci i osób starszych.

Charakterystyczne objawy RSV to: gorączka, kaszel, kichanie, katar, szybsze oddychanie, trudności z karmieniem lub jedzeniem, głośny oddech (świszczący oddech), drażliwość, ból gardła, ból głowy, mniejszy apetyt.

Ze względu na podobne objawy bez testów nie da się odróżnić RSV od innych wirusów.

Adenowirus

Adenowirusy to powszechne wirusy. Zazwyczaj powodują łagodne objawy przeziębienia, na które co roku zapada wiele osób. Mogą też powodować zapalenie spojówek. Symptomy pojawiają się od 2 do 14 dni po początkowej ekspozycji.

Objawy zakażenia adenowirusem to: kaszel, ból gardła, biegunka, uczucie piasku pod powiekami i łzawienie oczu. W przypadku zdrowego układu odpornościowego objawy są zwykle łagodne i szybko mijają.

Paragrypa

Paragrypa (grypa rzekoma) odnosi się do grupy wirusów zwanych ludzkimi wirusami paragrypy (HPIV). Powodują one infekcję górnych lub dolnych dróg oddechowych.

Objawy paragrypy często są podobne do objawów przeziębienia. Gdy przypadki są łagodne, wirusy mogą zostać błędnie zdiagnozowane. Osoby z osłabionym układem odpornościowym są zagrożone rozwojem zagrażającej życiu infekcji lub powikłań.

Rinowirus (HRV)

Ludzkie rinowirusy (HRV) są wysoce zaraźliwe i są najczęstszą przy-

czyną przeziębienia. Rzadko prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych. Objawy zakażenia rinowirusem obejmują: kaszel, kichanie, katar, zatkanie nosa, ból gardła, ból głowy, bóle ciała, gorączkę.

Metapneumowirus

Ludzki metapneumowirus, określany też jako hMPV, to wirus atakujący drogi oddechowe. Należy do tej samej rodziny co wirus RSV. Jest on obecnie uważany za drugą lub trzecią główną przyczynę wirusowych infekcji dolnych dróg oddechowych i wirusowego zapalenia płuc u dzieci wymagających pomocy medycznej.

Typowe objawy hMPV to: kaszel, gorączka, przekrwienie błony śluzowej nosa, ból gardła. Mogą wystąpić też poważniejsze symptomy, obejmujące dolne drogi oddechowe, takie jak: krup, zapalenie oskrzelików, zapalenie płuc, zaostrzenie astmy.

Dzieci najczęściej chorują i przenoszą infekcje

Sezon zachorowań na infekcje dróg oddechowych trwa zwykle

od października do kwietnia. Specjaliści wskazują, że najmłodsi odgrywają kluczową rolę w transmisji zakażeń w społeczeństwie.

- Dzieci najczęściej roznoszą infekcje, to są swego rodzaju rodzienni bioterrorysty - mówi dr Ilona Małecka z Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu.

Najbardziej widoczne jest to w przypadku grypy sezonowej. Najwyższa liczba zakażeń występuje wśród dzieci i młodzieży do 14. roku życia. Dane pokazują również, że hospitalizacje z powodu grypy niemal równie często dotyczą dzieci do 5. roku życia, jak i osób po 65. roku życia.

Seniorzy ponoszą największe koszty zakażeń

Ekspert zwraca uwagę, że zagrożenie związane z infekcjami układu oddechowego rośnie wraz z wiekiem. Dotyczy to szczególnie zakażeń wirusem RSV, które coraz częściej są postrzegane jako poważny problem zdrowotny wśród osób starszych - wskazuje prof. Adam Antczak, przewodniczący Rady Naukowej Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Chorób Infekcyjnych.

Jak podkreśla ekspert, w grupie osób w wieku 65-74 lata ryzyko hospitalizacji jest niemal dwukrotnie wyższe niż wśród osób między 18. a 49. rokiem życia. W przypadku osób po 75. roku życia jest ono już trzykrotnie wyższe. Podobne zależności dotyczą inwazyjnej choroby pneumokokowej, która występuje przez cały rok i może prowadzić do bardzo ciężkich powikłań.

Mimo że szczepienia przeciw grypie są w Polsce zalecane od 6. miesiąca życia i bezpłatne dla osób do 18. roku życia, poziom ich wykorzystania pozostaje niski. Według danych Centrum e-Zdrowia w sezonie 2025/2026 zaszczepiono jedynie 97 tys. dzieci do 4. roku życia, 100 tys. dzieci w wieku 5-9 lat, 63 tys. osób w wieku 10-14 lat oraz 42 tys. nastolatków w wieku 15-19 lat.

SANATORIA

„Wracam do domu z nową energią”. Najlepsze sanatoria w lasach i puszczach

Stworzyłem aktualny ranking najlepszych polskich sanatoriów w lasach i puszczach, oparty na opiniach samych kuracjuszy

Emil Hoff

Późne lato i wczesna jesień to doskonały czas na turnus w sanatorium. Tym razem wybrałem dla was najlepsze polskie sanatoria na NFZ w lasach, w sam raz na relaks i wzmocnienie zdrowia przed nadchodzącą jesienią.

Czemu w lasach?

Leśne sanatoria mają wiele walorów:

Powietrze pełne jest olejków eterycznych i fitoncydów, które niszczą bakterie, grzyby i wirusy. To jak naturalna inhalacja, która zabezpieczy was przed przeziębieniem.

Jeśli pogoda dopisze i znowu nadejdą upały, w lasach otaczających uzdrowiska możecie znaleźć cień i wytchnienie. Lasy to oczywiście także doskonałe miejsca na relaksujące spacer, kojące nerwy i przynoszące ulgę oczom. W dodatku, jeśli wasz turnus wypadnie bliżej października, w czasie leśnych spacerów będziecie mogli podziwiać piękne, kolorowe liście.

By sprawdzić, które polskie sanatoria w lasach są najlepsze, musiałem najpierw dokonać wyboru. Wy-

szukałem uzdrowiska słynące z tego, że otaczają je wyjątkowo bujne, malownicze lasy i puszcze.

Pominałem Augustów i Gołdap, bo pojawiły się już w moim zestawieniu najlepszych sanatoriów nad jeziorami, a także Krynice-Zdrój, Świeradów-Zdrój i Żegiestów-Zdrój, bo pojawiają się w rankingu najlepszych sanatoriów w górach.

Do rankingu najlepszych sanatoriów w lasach i puszczach wybrałem 7 miejscowości:

- Wieniec-Zdrój w woj. kujawsko-pomorskim otaczają piękne lasy sosnowe.
- Muszyna w woj. małopolskim sąsiaduje z Popradzkim Parkiem Krajobrazowym, czekają tu na was wzgórza Beskidu Sądeckiego, porośnięte lasami bukowymi i jodłowymi, i słynne ogrody.
- Wapienne w woj. małopolskim to najmniejsze polskie uzdrowisko, częściowo położone na terenie Magurskiego Parku Narodowego, w pobliżu Puszczy Karpackiej.
- Konstancin-Jeziorna to jedyne uzdrowisko na Mazowszu; otaczają je sosnowe Lasy Chojnowsko-Słomczyńskie i Las Kabacki.

● Nałęczów w woj. lubelskim leży blisko Kazimierskiego Parku Krajobrazowego, w okolicy nie brakuje pięknych łąk i łąk, są też malownicze wąwozy.

● Rymanów-Zdrój na Podkarpaciu, w Beskidzie Niskim, otaczają górskie lasy bukowo-jodłowe.

Przełom lata i jesieni to jeden z najlepszych momentów na wyjazd do uzdrowiska. Temperatury są łagodniejsze, upały zelżały, a spacer po parkach zdrojowych, górskich szlakach i promenadach stają się cudowne.

Jak powstał ranking?

Kiedy już wybrałem miejscowości do swojego rankingu, sprawdziłem w oficjalnej bazie, które działające w nich sanatoria świadczą usługi w zakresie leczenia uzdrowiskowego w ramach współpracy z NFZ. Zidentyfikowałem 14 sanatoriów.

Następnie sprawdziłem, które z sanatoriów z mojej listy cieszą się najlepszymi opiniami kuracjuszy. Wykorzystałem do tego opinie Google. To miejsce, w którym każdy może napisać recenzję dowolnego obiektu, także – jeśli chce – anonimowo, nie trzeba więc się krygować ani przymilać. Recenzje sanatoriów mogą być w pełni szczere. Ich autorzy oceniają najczęściej jakość zakwaterowania, zabiegów, żywienia, profesjonalizm kadry, oferowane dodatkowe atrakcje i ogólną atmosferę.

Każde z sanatoriów w moim rankingu dostało punktację. Przemnożyłem średnią ocen w opiniach Google przez liczbę recenzji, tak by premiować sanatoria z dobrymi opiniami, ale też popularne, oceniane przez jak najwięcej osób. Im więcej zadowolonych recenzentów, tym bardziej wiarygodna średnia ocen. Sanatoria ze średnią poniżej 4,0 dostawały karę: minus 400 punktów.

Ostatecznie do mojego rankingu trafiło 8 najlepszych sanatoriów leśnych w Polsce, z wynikiem powyżej 400 pkt. Cztery z nich uzyskały wynik ponad 1000 punktów.

W Polsce działa kilkaset ośrodków uzdrowiskowych, ale tylko część z nich specjalizuje się w schorzeniach narządu ruchu i kręgosłupa. Leczenie uzdrowiskowe łączy rehabilitację, fizjoterapię i naturalne źródła.

STYL ŻYCIA

Jak uniknąć demencji? 6 prostych sposobów do stosowania na co dzień

Oprac. Ola Głowacka

Demencja nie rozwija się z dnia na dzień. Badania dowodzą, że na zdrowie mózgu wpływają codzienne nawyki, a część przypadków otępienia można opóźnić lub nawet im zapobiec dzięki zmianie stylu życia.

Jedną z osób zwracających uwagę na rolę codziennych nawyków jest dr Eva Feldman, profesor neurologii w Michigan Medicine i University of Michigan, specjalizująca się w chorobach układu nerwowego. W rozmowie cytowanej przez „The New York Times” wskazała sześć prostych działań, które mogą wspierać zdrowie mózgu i zmniejszać ryzyko pogorszenia funkcji poznawczych wraz z wiekiem.

Używaj zatyczek do uszu

Jedną z najważniejszych rad dr Feldman dotyczy ochrony słuchu. Jak podkreśla neurolog, utrata słuchu wiąże się ze zwiększonym ryzykiem demencji. Naukowcy przypuszczają, że może mieć to związek z bliskością obszarów mózgu odpowiedzialnych za odbieranie dźwięków i pamięć. Inna hipoteza wskazuje, że osoby niedosłyszące częściej wycofują się z życia społecznego, a mniejsza liczba kontaktów z ludźmi może przyspieszać pogorszenie funkcji poznawczych.

Ekspertka zaleca używanie zatyczek do uszu lub ochronników słuchu podczas pracy w hałaśliwym otoczeniu, na przykład przy koszeniu trawnika. Radzi również kontrolować słuch przynajmniej raz na trzy lata.

Nie spędzaj dnia na siedząco

Regularny ruch jest jednym z najlepiej udokumentowanych sposobów dbania o mózg. Ćwiczenia poprawiają ukrwienie mózgu i zwiększają dopływ tlenu do komórek nerwowych. Co ważne, nie muszą to być wyczerpujące treningi. Korzyści mogą przynieść nawet codzienne spacer, rozciąganie czy lekkie ćwiczenia wykonywane regularnie.

Dr Feldman zwraca uwagę, że liczy się nie tylko aktywność, ale także ograniczenie czasu spędzanego w pozycji siedzącej. Długotrwałe siedzenie jest uznawane za jeden z czynników niekorzystnie wpływających na zdrowie.

Używaj stołka zamiast fotela

W artykule przywołano również opinię dr. Kevina Bickarta z University of California w Los Angeles, który od lat zachęca swoich pacjentów do rzucania ze stołków zamiast miękkich foteli czy wygodnych krze-

seł. Taki sposób siedzenia wymaga większego zaangażowania mięśni i pomaga utrzymywać bardziej aktywną postawę.

Czyścić i leczyć zęby

Zdrowie jamy ustnej ma większe znaczenie dla mózgu, niż wiele osób przypuszcza. Dr Feldman przypomina, że infekcje w obrębie jamy ustnej mogą rozprzestrzeniać się na sąsiednie tkanki i prowadzić do poważnych powikłań zdrowotnych. Badania wykazały również związek między chorobami dziąseł a zwiększonym ryzykiem demencji.

Dlatego neurologowie zalecają regularne szczotkowanie zębów, codzienne używanie nici dentystycznej oraz wizyty kontrolne u dentysty co najmniej raz w roku.

Spotykaj się z innymi ludźmi

Mózg potrzebuje nie tylko aktywności fizycznej, ale także kontaktów z innymi ludźmi. Jak zwraca uwagę dr Jessica Choi, koordynatorka badań klinicznych w Duke University School of Medicine w Północnej Karolinie (USA), izolacja społeczna może sprzyjać depresji i przyspieszać pogarszanie funkcji poznawczych u seniorów. Ekspertki zachęcają do uczestnictwa w klubach książki, zajęciach grupowych, spotkaniach sąsiedzkich czy innych aktywnościach pozwalających utrzymywać regularne relacje społeczne. Rozmowy, dyskusje i wspólne działania stanowią naturalny trening dla mózgu.

Chroń i ćwicz szyję

Choć niewiele osób kojarzy szyję z profilaktyką demencji, dr Feldman podkreśla, że to właśnie przez nią biegają naczynia dostarczające krew do mózgu. Urazy szyi mogą zaburzać przepływ krwi i ograniczać dopływ tlenu do komórek nerwowych.

Neurolog zaleca unikanie gwałtownych skrętów, szarpnięć oraz ryzykownych manipulacji szyją, które mogą prowadzić do urazów.

Wysypiaj się

Ostatnia rada dotyczy snu. Zdaniem dr. Feldman odpowiednia ilość i jakość snu to jeden z filarów zdrowia mózgu. W czasie nocnego odpoczynku mózg utrzuca wspomnienia, porządkuje informacje i usuwa produkty przemiany materii gromadzące się między komórkami nerwowymi.

Ekspertki podkreślają, że przewlekłe niedosypianie może negatywnie wpływać na pamięć, koncentrację i zdolności poznawcze. Dlatego regularny, dobrej jakości sen warto traktować jako element profilaktyki demencji.



Możecie tam spędzić niezapomniany turnus na przełomie lata i jesieni, przesycony zapachem żywicy, wśród cudownych kolorów

RAPORT GIS



Polska ma powody do umiarkowanego optymizmu, ale nie brakuje też sygnałów ostrzegawczych

WZW typu A atakuje w Polsce cztery razy częściej niż dotąd. Błonica wróciła po 25 latach

Z raportu Państwowej Inspekcji Sanitarnej wynika, że w ub.r. wyraźnie spadła liczba zachorowań na krztusiec i gruźlicę. Są jednak i niepokojące sygnały

Ola Głowacka

Jedną z najbardziej widocznych zmian odnotowanych przez inspektorów sanitarnych jest spadek liczby zachorowań na krztusiec. W 2024 roku zarejestrowano 32 430 przypadków tej choroby, podczas gdy rok później było ich 11 339. To niemal trzykrotnie mniej.

Autorzy raportu wskazują, że krztusiec podlega charakterystycznym cyklom epidemicznym. Przypominają również, że szczepienie przeciw tej chorobie jest w Polsce obowiązkowe u dzieci, a osobom dorosłym zaleca się przyjmowanie dawek przypominających co 10 lat.

Gruźlicy prawie nie ma

Dobre wiadomości dotyczą także gruźlicy. W 2025 roku zapadalność na tę chorobę po raz pierwszy spadła do poziomu 9,9 przypadków na 100 tys. mieszkańców. Dzięki temu Polska została zaliczona do państw o niskiej zapadalności na gruźlicę. Wcześniej znajdowała się w kategorii krajów o średniej zapadalności. Według autorów raportu jest to efekt wieloletnich działań profilaktycznych i dia-

gnostycznych ukierunkowanych na ograniczenie liczby zachorowań.

Błonica wróciła po 25 latach

Największe poruszenie wzbudziła informacja o pierwszym od 25 lat przypadku błonicy gardła w Polsce. Zachorowało sześciolatek dziecko, które nie było zaszczepione.

Błonica należy do chorób, które mogą prowadzić do ciężkich powikłań, dlatego wymagają pilnej hospitalizacji. Ekspertki podkreślają, że najskuteczniejszą formą ochrony pozostają szczepienia.

Niepokojący wzrost ognisk zapalenia wątroby typu A

Niepokojące dane dotyczą wirusowego zapalenia wątroby typu A. W 2025 roku w Polsce zarejestrowano 115 ognisk tej choroby. Rok wcześniej było ich zaledwie 26. Oznacza to po-

nad czterokrotny wzrost w ciągu zaledwie 12 miesięcy.

Przeciw WZW typu A dostępna jest szczepionka. Zaleca się ją m.in. osobom podróżującym do krajów o wyższej liczbie zachorowań oraz wybranym grupom zawodowym związanym z produkcją żywności czy gospodarką odpadami.

Kleszcze aktywne dłużej

Raport wskazuje również na wzrost liczby przypadków boreliozji i kleszczowego zapalenia mózgu. Zdaniem autorów dokumentu może mieć to związek m.in. ze zmianami klimatycznymi, które wydłużają okres aktywności kleszczy i zwiększają ryzyko kontaktu ludzi z tymi pajęczakami.

W ub.r. odnotowano także 30 przypadków tzw. choroby Haff, określanej również jako choroba Zalewu Wiślanego. Zachorowania były związane głównie ze spożyciem samodzielnie złowionych węgorzy.

HIV, kiła i rzeżączka na wysokim poziomie

Największy niepokój specjalistów budzi jednak wzrost liczby nowo wykrywanych zakażeń HIV oraz chorób przenoszonych drogą płciową. Raport wskazuje, że liczba przypadków HIV należała do najwyższych w historii obserwacji. Wzrosła także liczba zachorowań na kiłę i rzeżączkę.

Autorzy raportu przypominają, że od maja 2025 roku test na HIV można wykonać również w podstawowej opiece zdrowotnej, a badanie jest finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

CHOROBA ALZHEIMERA

Zaskakujące wnioski rok po uruchomieniu infolinii Helpline

Oprac. Emil Hoff

Konsultanci specjalnej infolinii Helpline dla osób chorych na alzheimera i inne zaburzenia otępienne podsumowują pierwszy rok działalności. Okazuje się, że to wcale nie chorzy dzwonią z prośbami o pomoc.

Niemal rok temu – 1 października 2025 r. – Rzecznik Praw Pacjenta we współpracy ze związkiem organizacji non-profit Alzheimer Polska uruchomił ogólnopolską, bezpłatną infolinię Helpline. Jej rola jest prosta: konsultanci mają pomagać osobom chorym na alzheimera i inne zaburzenia otępienne, a także ich rodzinom i opiekunom.

Po prawie roku działalności konsultanci Helpline raportują, kto i w jakich sprawach korzystał w tym czasie z infolinii. Ich wnioski są bardzo ciekawe. Okazuje się, że to nie osoby chore na alzheimera, lecz głównie ich rodziny dzwonią na specjalną infolinię. To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline.

- Dzwoni córka, która zauważyła, że mama zaczęła powtarzać te same pytania. Syn, bo ojciec coraz gorzej radzi sobie z codziennymi sprawami. Wnuczek, bo babcia zaczęła gubić się w dobrze znanych miejscach. Bliscy często nie wiedzą, gdzie przebiega granica między zmianami związanymi z wiekiem a objawami, które powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą. Pytają więc, co obserwować, do kogo zgłosić się w pierwszej kolejności i jak rozmawiać z osobą, która sama nie widzi problemu albo nie chce szukać pomocy – opowiadają konsultanci.

A jeśli chodzi o poruszane sprawy, to w większości przypadków wcale nie chodzi o dodatkowe fakty i poszerzanie wiedzy o chorobie. 70 proc. porad udzielanych na linii Helpline dotyczy tego, jak konkretnie można uży-

skać pomoc dla chorego w miejscu jego zamieszkania. Dominuje więc ścisła praktyka, a nie teoria.

Do kwestii najczęściej poruszanych w czasie rozmów na linii Helpline należą: • organizacja codziennej opieki • dostępne świadczenia finansowe • uzyskiwanie pomocy od Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej (MOPS) • znajdowanie lokalnych organizacji pomocowych • możliwości i sposoby dostosowania mieszkania do potrzeb chorych,

W przypadkach zaawansowanej choroby padają też pytania:

• o Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze (ZOL) i Domy Pomocy Społecznej (DPS) • o kwestie prawne, związane np. z pełnomocnictwem, ubezwłasnowolnieniem, orzeczeniem o niepełnosprawności.

Na Helpline dzwonią też regularnie opiekunowie osób chorych z pytaniami o to, jak reagować na trudne zachowania chorego, kiedy zacząć szukać pomocy w opiece i jak rozpoznać moment, w którym sami dochodzą do granicy swoich możliwości. Konsultanci Helpline z przygotowaniem psychologicznym pomagają im wtedy radzić sobie z poczuciem winy, wyczerpania, bezradności czy po prostu złością.

Jak skorzystać z linii Helpline?

Z Helpline można skorzystać zarówno po diagnozie, jak i przed nią, gdy pojawiają się niepokojące zmiany pamięci czy funkcjonowania. Konsultanci pomagają znaleźć dostępne lokalnie formy wsparcia. W ramach Helpline można również skorzystać z pomocy psychologa, prawnika i terapeuty zajęciowego.

Infolinia Helpline jest bezpłatna i dostępna sześć dni w tygodniu:

- poniedziałek-piątek: 10-21
- sobota: 10-16

Telefon: 800 201 801
e-mail: alzheimer@rpp.gov.pl



To bliscy pacjentów stanowią 84 proc. rozmówców Helpline

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Ręczniki

Nieodzwonne po myciu i kąpieli. Kiedy są czyste, kiedy brudne, a kiedy trzeba je wyrzucić?

Dla wielu osób kąpiel czy prysznic to ulubiony moment dnia – czas relaksu i odświeżenia. Ale czy naprawdę pozostajesz czysty, jeśli kilka razy używasz tego samego ręcznika? Zapytaliśmy ekspertów, jak często należy prać ręczniki i co się stanie, jeżeli robimy to zbyt rzadko.

Jak często powinno się prać ręczniki?

Może ci się wydawać, że ręcznik pozostaje czysty nawet po kilku użyciach, ale w rzeczywistości stanowi on idealne środowisko dla rozwoju bakterii. Ręczniki pochłaniają wilgoć i długo pozostają mokre, co sprzyja namnażaniu się mikroorganizmów. Z tego

względu ręczniki należy prać po trzech użyciach. Każdego dnia z twojego ciała złuszcza się miliony komórek skóry, a sporo ich część trafia właśnie na ręcznik. Choć część z nich usuwasz pod prysznicem, reszta osadza się na tkaninie, co może być problematyczne dla twojej higieny.

Czasem warto zachować wzmożoną czujność

Aby zapobiec namnażaniu się bakterii, wysusz ręcznik po każdym użyciu i pierz go co najmniej co trzy użycia. Oznacza to pranie ręcznika dwa razy w tygodniu, jeżeli codziennie się kąpiesz. Jeżeli masz choro- by skóry, chodzisz na siłownię lub basen, twój ręcznik powinien być prany po każdym użyciu. Regularne pranie wystarczy, aby ręczniki utrzymać w czystości.

Co się stanie, jeśli nie pierzesz ręczników?

Brudne, nieprane ręczniki mogą rozprzestrzeniać wirusy, grzyby i bakterie. Konsekwencje używania brudnego ręcznika obejmują podrażnioną skórę i możliwość rozprzestrzeniania się infekcji. Bakteria wywołująca zakażenia gronkowcem (MRSA) rozprzestrzenia się właśnie na ręcznikach i pościeli.

Pamiętaj!

Nigdy nie dziel się ręcznikiem z kimś, kogo nie znasz lub z kimś, kto jest chory. Użycie ręcznika o kilka razy więcej między praniem raczej nie będzie wielkim błędem, ale częstsze pranie sprawi, że ty i twoja skóra będziecie zdrowsi.

Jak poprawnie prać ręczniki

Wiesz już, że ręczniki należy prać co trzy użycia, ale jak prać ręczniki, aby były naprawdę czyste? Oto kilka wskazówek:

- Zawsze pozwól ręcznikom dobrze wyschnąć przed wrzuceniem ich do pralki. Nie wkładaj też mokrych ręczników bezpośrednio do kosza na pranie.
- Wybielacz nie jest konieczny do eliminacji zarazków.
- Stosuj odpowiednią ilość detergentu i zwracaj uwagę na temperaturę prania.
- Możesz dodać ocet do cyklu płukania, aby lepiej zdezynfekować ręczniki.
- Nie przeładuj pralki. Zbyt dużo ręczników utrudnia ich dokładne wypranie.
- Dbaj o regularne czyszczenie pralki, aby wyeliminować bakterie. Możesz uruchomić cykl płukania z samym octem. Może to zabić nie-

pożądanych gości w pralce.

Jak często kupować nowe ręczniki?

To, jak długo posłuży ci ręcznik, zależy od jego jakości i tego, jak o niego dbasz. Pamiętaj, że bardzo tanie ręczniki mogą szybciej się strzępić, a używanie zbyt gorącej wody może również powodować szybsze niszczenie włókien. Zawsze czytaj etykietę produktu i postępuj zgodnie z instrukcjami prania. Jeśli ręczniki mają wilgotny lub stęchły zapach, spróbuj użyć ustawienia dezynfekcji w pralce. Możesz je też namoczyć w occie, aby usunąć nieprzyjemne zapachy. Przy odpowiedniej pielęgnacji ręcznik kąpielowy powinien służyć ci przez długi czas. Aby ręczniki były jak najczystsze, zawsze rozwieszaj je i pozwól im całkowicie wyschnąć między użyciami. **Gabriela Fedyk**



FOT. FREEPIK

ZDROWA DIETA

Soczewica ma więcej zalet, niż ci się wydaje. To tani sposób, by dostarczyć sobie więcej białka

Przez lata była traktowana jako składnik zupy lub potraw dla wegetarian. Dziś soczewica wraca do łask jako jeden z najcenniejszych produktów roślinnych. Wspiera serce i jest doskonałą alternatywą dla mięsa

Redakcja Strony Zdrowia

Soczewica jest bogata w białko, błonnik, żelazo i witaminy z grupy B, a przy tym kosztuje znacznie mniej niż mięso. Nic dziwnego, że dietetycy coraz częściej polecają ją osobom, które chcą odżywiać się zdrowiej i ograniczyć produkty odzwierzęce.

Wartościowy produkt i do tego niedrogi

Soczewica należy do roślin strączkowych, które uznawane są za jedno z najbardziej wartościowych produktów spożywczych. Dostarcza dużych ilości białka roślinnego, dzięki czemu może częściowo zastępować mięso w codziennej diecie. Jest również źródłem błonnika wspierającego pracę jelit oraz składników mineralnych, takich jak żelazo, cynk i magnez.

Jej regularne spożywanie pomaga zwiększyć udział produktów roślinnych w jadłospisie bez konieczności całkowitej rezygnacji z mięsa. Dietetycy zwracają uwagę, że soczewica dobrze sprawdza się jako składnik dań dla osób dbających o serce, poziom cholesterolu i prawidłową masę ciała.

Rosnące ceny żywności sprawiają, że coraz więcej osób szuka tańszych, a jednocześnie wartościowych zamienników mięsa. Soczewica doskonale spełnia tę rolę.



FOT. GETTY IMAGES

Soczewica jak gąbka wchłania aromaty i w gotowym daniu nie rzuca się w oczy. Efekt: mniej tłuszczu, mniej cholesterolu i więcej błonnika

Można dodawać ją do sosów, zup, gulaszów czy kotletów, zwiększając wartość odżywczą posiłku i ograniczając ilość mięsa.

Eksperti podkreślają, że soczewica świetnie chłonie przyprawy i aromaty innych składników. Dzięki temu w wielu potrawach może pozostać niemal niewyczuwalna, a jednocześnie dostarczyć cennego białka i błonnika.

Którą soczewicę wybrać? Każdy rodzaj ma inne zastosowanie

● Czerwona i żółta soczewica – są najczęściej pozbawione łupiny,

dlatego gotują się bardzo szybko, zwykle w ciągu 10-15 minut. Łatwo się rozpadają, dzięki czemu idealnie nadają się do zup kremów, purée, pasztetów warzywnych czy indyjskiego dhalu.

● Brązowa soczewica – dobrze zachowuje strukturę i sprawdza się w jednogarnkowych daniach, gulaszach oraz sycących zupach. Czas jej gotowania wynosi około 40 minut.

● Beluga, puy i soczewice delikatowe – to odmiany cenione przez szefów kuchni. Zachowują jędrność po ugotowaniu, mają wyrazisty smak i dobrze prezentują się na talerzu. Są doskonałym dodatkiem

do sałatek, dań warzywnych i kuchni premium.

Jak gotować soczewicę, by była smaczna i lekkostrawna?

Przed gotowaniem soczewicę należy przepłukać pod bieżącą wodą. Usuwa to kurz i ewentualne zanieczyszczenia znajdujące się na ziarnach.

Osoby, które po strączkach odczuwają dyskomfort trawienny, mogą podczas gotowania dodać kminek, koper włoski, imbir lub majeranek. Przyprawy te pomagają poprawić strawność potraw.

Wbrew popularnym mitom sól dodana podczas gotowania nie powoduje twardnienia soczewicy. Warto natomiast pamiętać, że składniki kwaśne, takie jak ocet czy sok z cytryny, najlepiej dodawać dopiero pod koniec przygotowywania potrawy, ponieważ mogą wydłużać proces mięknięcia nasion.

Nigdy nie jedz soczewicy na surowo

To jedna z najważniejszych zasad dotyczących roślin strączkowych. Surowa soczewica zawiera substancje utrudniające trawienie, a niektóre z nich mogą działać szkodliwie dla organizmu. Z tego powodu nasiona zawsze powinny zostać ugotowane przed spożyciem.

Wyjątek stanowi soczewica konserwowa lub sprzedawana w puszkach, która została już wcześniej poddana obróbce termicznej i jest gotowa do jedzenia.

Soczewica trafia nawet do kuchni fine dining

Jeszcze kilkanaście lat temu kojarzyła się z prostymi, domowymi potrawami. Dziś wykorzystują ją również szefowie restauracji premium. Powstają z niej chrupiące chipsy, aromatyczne pasty, wyszukane dodatki do dań oraz autorskie fermentowane produkty inspirowane tradycyjnym miso.

ZBLIŻENIA

W Milejczycach dzieją się cuda

Niewielkie Milejczyce w powiecie siemiatyckim nawiedzane są przez pątników z całej Polski. Słynący łaskami obraz Najświętszego Serca Dobrego Pasterza przyciąga szukających uzdrowienia z choroby, pomocy w trudnych sytuacjach czy nawróceń. Do parafialnej księgi cudów wciąż zgłaszane są nowe świadectwa.

Martyna Jurkowska

Przez trzy tygodnie modliłem się o dar poczęcia dla swoich znajomych: Marty i Przemka. Po jakimś czasie przyszła do mnie ich mama ze łzami w oczach z informacją, że Marta jest w ciąży. Siedem lat się starała, lekarze im mówili, że nie mogą mieć dzieci... Były też takie chwile, że o godzinie 12 w nocy odprawiałem msze święte i po nich była łaska. Kiedyś pół godziny po powrocie z takiej Eucharystii miałem telefon, że Blanka – dziewczynka leżąca w inkubatorze z zapaleniem płuc, o której lekarze mówili, że nie przeżyje trzech godzin, jest już na rękach matki, zdrowa. To są naprawdę niesamowite świadectwa – mówi ks. Jarosław Rosłon, proboszcz parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach.

To jedno z wielu świadectw cudów i uzdrowień, do których dochodzi w Milejczycach. W niewielkim, drewnianym kościółku niemal każdego dnia dzieją się cuda. Opowiadał o nich podczas konferencji naukowej – związanej z łaskami słynącym obrazem Serca Pana Jezusa w Milejczycach, która odbyła się w Wyższym Seminarium Duchownym w Drohiczynie – właśnie proboszcz ks. Jarosław Rosłon.

Świadectwa cudów w parafialnej księdze

– W listopadzie byłem w Stanach Zjednoczonych. Głosiłem tam Serce Jezusa, rozdawałem obrazki. Po powrocie do Milejczyc zadzwoniła do mnie pani Ewa, którą poznałem podczas tego pobytu. I ona mi powiedziała: „Proszę księdza, ten obraz jest niesamowity”. I opowiedziała mi historię 50-letniego Patryka, który przebywał wówczas w hospicjum i bardzo cierpiał, był umierający. On był Włochem, całe życie we włoskiej mafii. Ewa dała mu obrazek z Milejczyc i opowiedziała mu o nim. I ten Patryk rozpłakał się wtedy jak dziecko i poprosił o kapłana, a ostatni raz u spowiedzi był przed I Komunią Świętą, czterdzieści lat żył bez Boga. I kiedy następnego dnia odwiedził go kapłan, Patryk zaczął zdrowieć. Wcześniej był sparaliżowany, karmiony sondą, a nagle zaczął samodzielnie jeść, wziął prysznic... Lekarze byli w szoku – opowiada proboszcz.

Po trzech tygodniach Patryk odszedł. Ale, jak podkreśla ks. Jarosław Rosłon, w godności, bo można so-



Kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach niedawno został podniesiony do rangi diecezjalnego sanktuarium

bie tylko wyobrazić jak wyglądało jego grzeszne życie w mafii.

– To naprawdę niesamowite, jak serce Jezusa działa na ludzi. Po tym jednym przykładzie, po tym świadectwie, w Nowym Jorku i okolicach trwa peregrynacja 30 obrazów i zapisy są już na kolejny rok. Taki jest głód Serca Bożego – opowiada proboszcz.

Historie łask, uzdrowień z choroby, pomocy w trudnych sytuacjach, uzdrowień duchowych, nawróceń, szczególnych doświadczeń obecności Boga – do parafialnej księgi cudów w Milejczycach ciągle zgłaszane są nowe świadectwa. Tylko w ciągu ostatnich trzech lat przybyło ich ponad trzydzieści.

– O parafii w Milejczycach dowiedzieliśmy się od nauczycielki w Warszawie. Wiedząc, że jesteśmy wierzący, opowiedziała nam o tym miejscu – pisze w jednym ze świadectw, które można znaleźć na stronie parafii, pani Natalia.

W niedzielę 3 maja br. przyjechała do Milejczyc z córkami: 9-letnią Edytką i drugą 4-letnią. Edytka przestała słyszeć, jak miała 2,5 roku, w wieku 6 lat odzyskała słuch. Od 4. roku życia ma stwierdzony autyzm.

– Kiedy tylko wysiadłam z auta, zaczęły mi lecieć łzy. Leciały mi przez cały pobyt, co było dla mnie niezwykłym przeżyciem i zjawiskiem, bo czułam tam błogi spokój. Tam czułam się jak w domu (...) Wierzę, że właśnie tam poczułam, ja i moja rodzina, prawdziwe połączenie z Niebem. Tak jakby ktoś

oczyścił całe moje serce i umysł. Jakby przytulając mnie mówił: To, co przeszliście, było wam potrzebne, ale to już koniec – pisze pani Natalia.

Kult zawieszony na czterdzieści lat

Wiernych i pątników do Milejczyc przyciąga obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa. Wizerunek ten pochodzi z przełomu XVII i XVIII wieku i był inspirowany malarstwem hiszpańskim. Obraz przedstawia Jezusa jako Dobrego Pasterza – niosącego na ramionach zmęczoną owcę, a w centralnym miejscu znajduje się czerwone serce w cierniach.

Niestety, pełna historia milejczyckiego wizerunku Jezusa jest trudna do ustalenia ze względu na fakt, że wiele historycznych dokumentów zaginęło bądź w ogóle nie są dostępne. Co ciekawe, ślady kultu Serca Jezusowego w Milejczycach były już obecne w ostatnich dekadach XVIII wieku. Żarliwy kult stał się między innymi przyczyną tego, że władze carskie zamknęły parafię rzymskokatolicką, a kościół został zamieniony na cerkiew prawosławną.

– Prawdopodobnie to było przyczyną, że w 1868 roku parafia została zlikwidowana i zamieniona na cerkiew – mówi ks. dr Zenon Czuma, dyrektor Muzeum i Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie. – Pojawił się jednak problem, bo w przepisach liturgicznych cerkwi prawosławnej nie wolno przedsta-



Obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa w Milejczycach powstał na przełomie XVII i XVIII wieku

wiać Serca Jezusowego, zostało ono więc zakryte. Są różne przekazy ustne, że chusta zakrywająca Serce Jezusa i całą postać była założona właśnie po to, żeby uchronić obraz przed całkowitym usunięciem ze świątyni. Niezasłonięte zostały tylko twarz Jezusa, twarz baranka i prawdopodobnie dłonie Zbawiciela. Ale jaka by nie była motywacja tego czynu, to faktem jest, że człowiek, który zasłonił Serce Jezusa – miał to być starosta czy jeden z możniejszych milejczyckich gospodarzy – w którymś momencie zaczął doznawać nieszczęść. Jego rodzina wymarła, on sam popadł w pijaństwo i stracił wzrok. Później odczytywał to jako karę za swój czyn.

Do katolików – wiernych parafii w Milejczycach – świątynia wróciła w 1917 roku. Kościół z wizerunkiem Dobrego Pasterza był tłumnie nawiedzany zarówno przez katolików, jak i prawosławnych. Do tego stopnia, że przy parafii zbudowano ołtarz polowy, bo tylu wiernych przybywało tutaj na modlitwy. Trwało to aż do lat 70. XX wieku. Wtedy wszystko się zmieniło.

– Władze komunistyczne zaczęły siać intrygi, chciano skłócić miejscową społeczność i zaczęto puszczać pogłoski, że obraz będzie przeniesiony z kościoła do cerkwi. Do głosu doszły emocje i żeby niepotrzebnie nie wprowadzać atmosfery wojny wśród lokalnej społeczności, wyciszono niejako kult. I w efekcie na jakieś czterdzieści lat ten kult przycichł – mówi ks. dr Zenon Czuma.

Odrodził się dopiero kilka lat temu, gdy w 2019 roku obraz wrócił z renowacji. To wtedy, kilka dni po jego powrocie do świątyni, ks. Zenon Czuma odnalazł archiwalne zapisy świadczące o dawnym kulcie obrazu i łaskach otrzymywanych za jego pośrednictwem. Od tego momentu parafianie i pielgrzymi zaczęli jeszcze intensywniej modlić się przed wizerunkiem Serca Jezusowego.

Oficjalne potwierdzenie

Potwierdzeniem tego kultu będą zaplanowane na piątek uroczystości w Milejczycach związane z ustanowieniem Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa Dobrego Pasterza. Podniesienie kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Milejczycach do rangi diecezjalnego sanktuarium będzie oficjalnym potwierdzeniem szczególnego znaczenia tego miejsca w życiu duchowym diecezji. To wyjątkowe wydarzenie będzie dniem wspólnej modlitwy, wdzięczności i pielgrzymowania do miejsca, w którym od wielu lat rozwija się kult.

Uroczystości rozpoczną się w piątek o godzinie 17 czuwaniem modlitewnym. O godzinie 17.40 ks. dr Zenon Czuma wygłosi prelekcję pt. „Dzieje kultu Serca Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Milejczycach”. Na godzinę 18 zaplanowana jest uroczysta msza św. pod przewodnictwem biskupa drohiczyńskiego Piotra Sawczuka. Rozpocznie ją odczytanie dekretu ustanowienia Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa Dobrego Pasterza w świątyni, a następnie przejście procesyjne na plac celebry przy sanktuarium.

Po zakończeniu uroczystości będzie możliwość indywidualnego odwiedzenia sanktuarium oraz osobistej modlitwy. Uroczystości będą transmitowane na żywo przez Telewizję Trwam, dzięki czemu duchowo będą mogli włączyć się także ci, którzy nie będą mogli osobiście przybyć do Milejczyc.

– Kiedy słyszę, że Kult Najświętszego Serca Pana Jezusa Dobrego Pasterza w Milejczycach wyrasta ze zdrowej tradycji Kościoła, biblijnej i liturgicznej, to upewniam się, że nie powinno nam grozić nic złego, że nie pójdziemy w jakimś wątpliwym kierunku – podkreśla biskup drohiczyński Piotr Sawczuk.

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Kryzys w relacji Marcina i Renaty pogłębia się. Po kolejnej kłótni Kodur śledzi ją, co skutkuje policyjnym zatrzymaniem diler, a ona sama niemal trafia do aresztu. Uczucie łączące Olę i Justina ponownie przybiera na sile. Skotnicki spotyka się z Kępskim, zdeterminowany do wejścia w otwarty konflikt z Karoliną. Z kolei Aldona i Borys nieustannie niepokoją się o przyszłość Romeo. Boją się, że zakochany Włoch nie zda egzaminu dojrzałości. W zaistniałej sytuacji Grzelakowie postanawiają przedstawić chłopakowi konkretną propozycję.

G. 20:15

Na Wspólnej

TVP

Greg wciąż wypomina żonie stłuczkę i wydane pieniądze. Ich córka Jagoda namawia mamę, aby była niezależna. Ewelina prosi o pomoc Weronikę. Pomysł rozjusza Grega, a efekty są dla Kalskiej opłakane. Igor zawozi córkę na odwyk. Agnieszka spotyka się z Tworzkowskim, bratem jej podopiecznego. „Żaba” prosi, by Tomek pracował w służbie zieleni. Olszewska zgadza się, ale jest pełna obaw – widząc to, Hebel obiecuje mieć Tomka na oku.



Lalka

PREMIERA

Netflix



16 września w serwisie Netflix zadebiutuje produkcja, która w ostatnich miesiącach była tematem numer jeden. Mowa o współczesnej reinterpretacji polskiej klasyki literackiej, czyli „Lalce”, społeczno-obyczajowej powieści Bolesława Prusa w reżyserii Pawła Maślony. Historia, choć inaczej zagrana i przedstawiona, jest ta sama – napędzany ambicją Stanisław dąży do awansu społecznego, a jego obsesyjne zauroczenie Izabelą staje się bramą do świata, który chce zdobyć. Izabela próbuje wymknąć się ciasnym ramom arystokratycznego porządku i określić swoje miejsce w przeobrażającym się świecie. Ogarniające ich uczucie rozpięte jest między przepaścią klasową, obsesją, pragnieniem wolności i uwodzącą potęgą bogactwa. W nowej adaptacji w główne role wciela się Tomasz Schuchardt (Stanisław Wokulski) oraz Sandra Drzymalska jako Izabela Łęcka. Na ekranie zobaczymy również Dariusza Chojnackiego jako Ignacego Rzeckiego, Magdalenę Cielecką która występuje jako Kazimiera Wąsowska, Jacka Braciaka w roli Tomasza Łęckiego, Julię Wyszynską wcielającą się w postać Florentyny, Małgorzatę Hajewską-Krzysztofik jako prezesową Zasławską oraz Mateusza Króla jako Juliana Ochockiego.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Wieść o domu Giulii rozchodzi się błyskawicznie. Oliwia bierze udział w proteście, a demonstracja szybko wymyka się spod kontroli i Oliwia upada w tłumie. Zośka prowadzi sesję z pacjentem, nieświadoma tego, co się dzieje. Oliwia i jej przyjaciele trafiają na komisariat. Zośka dowiaduje się o wszystkim w panice rusza po córkę. Na posterunku kontrolę przejmuje Ewka, wyciągając wszystkich. Śledztwo w sprawie domu trwa. Zośka odwiedza firmę Kamila i pyta Piotra o nieruchomości. Wspólnik udaje zaskoczonego, a Zośka żąda przeszukania dokumentów. Planuje wizytę u rodziców Kamila, ale w ostatniej chwili rezygnuje. Oliwia wraca do wspomnień z dzieciństwa. W starym liście, który jako dziecko napisała do siebie w przyszłości, znajduje marzenie o domu na drzewie. Przyznaje matce, że widok domu Nico bardzo ją zabolął.



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Ratownicy otrzymują wezwanie do nieprzytomnej kobiety znalezionej na przystanku. Pacjentka w ciężkim stanie i z objawami hipotermii trafia do szpitala, gdzie jej przypadek przejmuje dr Maciej Bilewicz. Wciąż nie wiadomo, jak znalazła się na mrozie. Placówka przechodzi audyt. Na SOR trafia kobieta z pękniętą kością biodrową, wymagająca operacji. Inspekcja ujawnia także braki kadrowe na ortopedii. Łukasz Wroński otrzymuje propozycję zatrudnienia nowego lekarza.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Młoda matka mdleje podczas spaceru. Gdy odzyskuje przytomność, leży we własnym łóżku, ale nigdzie nie ma jej niemowlęcia. Detektywi rozpoczynają dramatyczną walkę z czasem, próbując ustalić, kto stoi za porwaniem. Na jaw wychodzą mroczne tajemnice rodziny, w których główną rolę odgrywa mąż kobiety... Podczas treningu Piter poznaje Dominikę. Seksowną, wygadaną i otwartą na nowe znajomości. Nie spodziewa się, że ich spotkanie nie było przypadkowe.

KRZYŻÓWKA NR 143

Poziomo:

- 1) pocisk do broni myśliwskiej,
- 6) był nim Jurand ze Spychowa,
- 11) zakonnicy żyjący na odludziu,
- 12) eksperyment w laboratorium,
- 13) cichy głos morza,
- 14) rzymska pieśń żałobna,
- 15) prośba na piśmie, petycja,
- 17) zjazd dostojników kościelnych,
- 18) dawna włoska moneta,
- 19) świadoma część osobowości,
- 20) polski trunek przypominający brandy,
- 23) surowiec na tradycyjnego chochoła,
- 25) miękka, elastyczna skóra,
- 26) organizacja działająca na rzecz ochrony przyrody,
- 27) czasem głęboko skrywana,
- 28) najgrubszy palec u ręki,
- 31) potajemne porozumienie kilku osób,
- 34) Artur, dziennikarz i artysta kabaretowy,
- 36) gruby sznur skręcony z włókna,
- 37) pośredniczy w transakcji handlowej,
- 38) bez niego żołnierz jest bezbronny,
- 39) „... z celulozy”, powieść Igora Newerlego,
- 40) zarzucana przez rybaka.

Pionowo:

- 2) wskazany podczas gry w szachy,
- 3) w osadzie wioślarskiej nadaje je sternik,
- 4) jeden z modeli Kia,
- 5) obyczaj w noc świętojańska,
- 6) lampa obrazowa w telewizorze,
- 7) obraz olejny Leonarda da Vinci,

1	2		3		4		5		6		7		8		9		10
			11										12				
13									14								
			15	16													
17									18				19				
				20	21								22				
23		24											25				
				26													
27													28			29	
31	32		33										34		35		
36													37				
38					39									40			

AUTOPROMOCJA 0210990363

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

94 340 11 14

- 8) gruszka pod drzewem,
- 9) potocznie o Sztabie Generalnym,
- 10) Akira Kurosawa lub Toshio Mifune,
- 16) męstwo wykazane na polu walki,
- 21) biblijny budowniczy arki,
- 22) rodzaj mocnej ciupagi w ekwipunku tatarnika,
- 23) Indianin z Ameryki Północnej,
- 24) chroniony kuzyn żyrafy,
- 29) czterostrunowa gitara hawajska,
- 30) odgłos nienaoliwionych zawiąsów,
- 32) ... Adamczyk, aktor z filmu „Lejdis”,
- 33) ... prawa na Dzikim Zachodzie to szeryf,
- 34) zapachowy składnik perfum,
- 35) miętowy cukierek w rulonie.

ROZWIĄZANIE NR 142

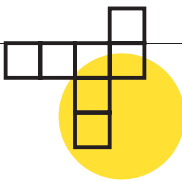
P	O	J	A	Z	D	A	K	O	N	N	A	Z	B
R	A	B	K	A	A	I	O	W	I	A	R	A	
Y	S	G	A	L	A	N	T	E	R	I	A	K	L
M	I	A	N	O	E	U	M	N	U	R	E	K	
A	D	D	T	A	C	Z	K	A	S	E	O		
S	Z	A	R	A	B	A	N	A	N	D	E	R	S
B	A	A	D	W	Ö	R	Z	A	P				
D	I	A	M	E	N	T	Y	D	Z	I	E	C	I
O	P	I								O	J	K	
T	R	Z	A	S	K					B	I	E	D
U	A	A	A							N	R	A	
L	A	B	E	D	Z					O	S	Z	U
A	A	Z								E	Z	R	
C	E	W	K	A						K	O	B	Z
Z	A	K	O	L	A	B	O	R	A	N	T	A	N

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

popu- larne radio	Onufry z Trylogii	zarzewie ognia bóle łędzwi	gliniane naczynie	ryba morska „Biały ... western Agata Kulesza	listwa z żabkami	anty- lopa z Afryki	mknie w Kosmos	jedno u cyklopa bzdury
polewa węgier- ski autobus								
kolcza- sta jasz- czurka								
prawna lub lekar- ska	du- chowny w cerkwi	waltor- nia	liczman z kasyna					
polSKI herb szla- checki								
bud- dyjska świę- tynia								

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KLASZTOR



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny radzi posłuchać serca, lecz nie zapominać o rozsądku.

Ryby (19.02 - 20.03)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś sugeruje dać sobie szansę na ciekawą zmianę.

Baran (21.03 - 19.04)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by nie rezygnować z planów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś sprzyja Ci szczęście. Horoskop dzienny to wskazówka, by odważyć się na coś nowego.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Tajemnicza sytuacja wreszcie się wyjaśni. Horoskop na dziś podpowiada, by zaufać swojemu przeczuciu.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie próbuj zadowolić wszystkich. Horoskop dzienny na środę radzi odbyć szczerą rozmowę.

Lew (23.07 - 22.08)
Uporządkujesz sprawy odkładane od dawna. Horoskop dzienny wróży, że wieczorem czeka Cię relaks.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać czas na działanie.

Waga (23.09 - 22.10)
Potrzebujesz spokoju. Horoskop dzienny na środę zapowiada, że bliska osoba okaże Ci wsparcie i zrozumienie.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny radzi postawić na pomysłowość i unikać chaosu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Czeka Cię miła niespodzianka. Horoskop na dziś podpowiada, by znaleźć chwilę tylko dla siebie.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Działaj odważnie, lecz spokojnie. Horoskop dzienny na środę wróży, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

PIŁKA NOŻNA

Nasi w Lidze Europy. Więcej pieniędzy, ale trudniejsi rywale

Jacek Czaplewski

Środa to dzień inauguracji fazy ligowej Ligi Europy, czyli klubowych rozgrywek będących w hierarchii za Ligą Mistrzów, ale przed Ligą Konferencji. Na pierwszy ogień idzie Jagiellonia Białystok, którą czeka ciężka przeprawa w Pireusie z tamtejszym Olympiakosem. Jutro Lech Poznań zagra w Anglii z Crystal Palace.

Liga Konferencji pozwoliła naszym zespołom w ubiegłej edycji nabić rekordową liczbę punktów do rankingu UEFA. W tegorocznej Lidze Europy już tak łatwo nie będzie, nie tylko z powodu okrojonego o połowę grona. Skala wyzwań bowiem rośnie. Łatwiejsi rywale, owszem, też się zdarzą, jak choćby z Armenii czy zaplecza Portugalii, ale nie tak powszechnie jak wtedy, gdy praktycznie co kolejkę mieliśmy przeciwników z niżej notowanych lig. Teraz przyjdzie walczyć o zwycięstwa w zdecydowanie lepszym gronie. Trafnie to, co nas czeka, zanalizował zaraz po ogłoszeniu par Joel Pereira. Boczny obrońca Lecha pytany o spodziewany dorobek po ośmiu meczach odrzekł, że dziewięć punktów jest w zasięgu.

Jagiellonia nigdy nie miała okazji występować w Lidze Europy, choć sześć razy o nią walczyła w eliminacjach. Przed nią trzecia z rzędu jesień w pucharach poprzedzona sukcesami w Lidze Konferencji. Lech do Ligi Europy wraca po pięciu latach. Wtedy obowiązywała jeszcze faza grupowa, w której zajął ostatnie miejsce – za Rangersami, Benfiką Lizbona oraz Standardem Liege. Z ówczesnego składu ostał się przy Bułgarskiej tylko Mikael Ishak.



Jagiellonia dokonała historycznego osiągnięcia i awansowała do fazy ligowej Ligi Europy. Czeka ją mecz z Olympiakosem

Lech z Jagiellonią liczą, że uda im się pokrzyżować szyki możniejszemu i awansować do fazy pucharowej. Dopodniesienia jest wiele milionów euro. Już za awans do fazy ligowej gwarantowane jest 4,31 mln euro, czyli ponad 1 mln więcej niż w Lidze Konferencji. Dużo można ugrać z tytułu zwycięstw czy remisów – mowa bowiem kolejno o 450 tys. i 150 tys. euro. Dodatkowe premie UEFA wypłaci również za zajęcie konkretnych miejsc, a potem sukcesy w dalszej części rozgrywek. Finansowo będzie więc to świetna przygoda, jeśli weźmiemy pod uwagę jeszcze wpływ z biletów, praw transmisyjnych czy marketingowych. Pytanie tylko, jak nasze kluby poradzą sobie piłkarsko?

Jagiellonia we wtorek przez Warszawę i Ateny wybrała się do słonecznego Pireusu. O godzinie 21:00 zabrzmiał pierwszy gwizdek w jej debiutanckim meczu z Olym-

piakosem, aktualnym wicemistrzem Grecji, który odpadł z walki o Ligę Mistrzów z holenderskim NEC Nijmegen. Najlepszy strzelec zespołu, uczestnik mistrzostw świata z reprezentacją Maroka Ayoub El Kaabi, nie zagra z powodu złamanej nogi. W kadrze i tak jest jednak kilku innych cenionych graczy – skrzydłowy Leon Bailey czy zarejestrowany w ostatniej chwili napastnik Roman Jaremczuk, autor jednego z goli dla Ukrainy w majowym sparingu z Polską we Wrocławiu. Jest też Santiago Hezze, urodzony w Buenos Aires środkowy pomocnik łączony jeszcze niedawno z reprezentacją Polski.

Olympiakos to zdecydowany faworyt, ale Jagiellonia może napsuć mu krwi, walcząc o dziesiąty z rzędu (!) wyjazdowy mecz bez porażki w europejskich pucharach. Transmisja w paśmie otwartym na kanale Super Polsat.

NAWIGATOR

PKOl ma nowego prezesa tymczasowego. Będzie pełnił funkcję do kwietnia

Zbigniew Czyż

Marian Kmita, który dotychczas był jednym z wiceprezów, został wybrany przez zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego na pełniącego obowiązki prezesa do końca kadencji upływającej w kwietniu 2027 roku.

Kmita – dyrektor do spraw sportu telewizji Polsat – przejmie obowiązki dotychczasowego prezesa Radosława Piesiewicza, który przebywa w areszcie. Kmita był jedynym kandydatem. Głosowało na niego 43 członków zarządu, przeciw było dziewięciu, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Wybór dokonał się w myśl artykułu 21. statutu, który stanowi m.in., że wobec „niemożności pełnienia funkcji przez prezesa PKOl”, na mocy uchwały, zarząd powierza ją – do końca kadencji – jednemu z wiceprezów. Nowo wybrany prezes odniósł się do stanu finansów Komitetu, powołując się na sekretarza generalnego Marka Pałusa.

– Jest ona dość trudna i będzie teraz nam spędzała sen z powiek przez najbliższe tygodnie, miesiące. To jest rzecz, za którą się musimy zabrać natychmiast – stwierdził.

Innym poruszoną tematem jest naprawa relacji z Ministerstwem Sportu. Władze PKOl będą zabiegały o spotkanie z ministrem Jakubem Rutnickim.

– Jestem zbudowany, bo mówiliśmy (podczas obrad) jednym głosem co do roli tej instytucji w ekosystemie polskiego sportu. Otrzymałem deklarację od wszystkich członków zarządu, że mogą liczyć na ich wsparcie. Myślę, że tych zadań jest bardzo dużo, czyli nowy sta-

tut, czyli sponsorzy, czyli wizerunek, który mocno został nadszarpnięty, czego symbolem jest umowa z firmą Zondacrypto – stwierdził Kmita.

Pełniący obowiązki prezesa obiecał, że na czas sprawowania funkcji w PKOl zrezygnuje z pracy w telewizji Polsat. Zadeklarował, że na nowym stanowisku nie będzie pobierał pensji. Podkreślił, że jeszcze nie zdecydował, czy będzie kandydował w wyborach na prezesa PKOl na nową kadencję, które mają się odbyć w kwietniu przyszłego roku.

Chęć ubiegania się o stanowisko szefa PKOl-u w kwietniowych wyborach zadeklarował natomiast Robert Korzeniowski, który przekazał, że zamierza współpracować z Kmitą na rzecz poprawy wizerunku PKOl. Takie deklaracje – według niego – złożyli też m.in. młociarka Anita Włodarczyk, która powoli kończy karierę, i narciarka Justyna Kowalczyk. Liczy także na zaangażowanie byłego prezesa federacji narciarskiej Adama Małysza, a także kierowcy rajdowego Rafała Sonika.

– To jest moment, kiedy możemy rzeczywiście razem wziąć się do pracy. Możemy na gruncie prawa, na gruncie obowiązujących przepisów, ale również na gruncie zdrowego rozsądku i konsensualnego dogadania się, pracować na rzecz uzdrowienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Wiemy, że będzie to praca skierowana na to, by naprawiać, by otworzyć tzw. szafy i szuflady, i dowiedzieć się, jak bardzo trudna jest sytuacja, w tym finansowa, PKOl. Ta sytuacja na pewno radykalnie nie poprawi się w ciągu kilku miesięcy, ale z całą pewnością sam proces będzie bardzo cenny. Chęć w nim uczestniczyć – dodał Korzeniowski.

TENIS

Magdalena Fręch walczy o ćwierćfinał turnieju WTA w Meksyku

Zbigniew Czyż

Magdalena Fręch pokonała Japonkę Nao Hibino 6:1, 6:4 i awansowała do drugiej rundy turnieju WTA 500 w Guadalajarze. Dziś zagra o awans do ćwierćfinału z Amerykanką Caroline Dolehide.

Z klasyfikowaną na 199. pozycji w rankingu światowym Hibino na-

sza reprezentantka spotkała się po raz trzeci i odniosła drugie zwycięstwo. Z Dolehide (246. WTA) podopieczna trenera Andrzeja Kobierskiego nigdy wcześniej nie grała.

28-letnia Łódzianka walczy o powtórzenie sukcesu z 2024 roku, gdy wygrała ten turniej, odnosząc jednocześnie największy sukces w karierze. O powtórkę nie będzie jednak łatwo. W tegorocz-

nej obsadzie zawodów są m.in. Ukrainka Marta Kostjuk, Amerykanka Ova Jovic czy Czeszka Sara Bejlek. Bój o awans do ćwierćfinału Fręch (57. WTA) z Dolehide rozpocznie się o godz. 18.00.

W Guadalajarze w debiucie gra też Katarzyna Piter, która w pierwszej rundzie – w parze z Amerykanką Quinn Gleason – pokonała Aleksandrę Panową z Rosji i Hiszpankę Sarę Sorribes Tormo 6:2, 3:6, 10-6.



Fręch w turnieju w Guadalajarze gra ze zmiennym szczęściem – w 2024 r. go wygrała, a przed rokiem odpadła w ćwierćfinale